

# GŁÓWNY WIELKOPOLSKI

POZNAN  
WTOREK  
30  
LIPIEC  
1968

Wydanie AB  
Nr 179 (7605)  
Rok wyd. XXIV  
Cena 50 gr

## Festiwalowy dzień pod znakiem solidarności z walczącym Wietnamem

### Manifestacja jedności młodzieży świata w Soli

Sofijski korespondent PAP R. Wierzbowski telefonuje: Otwarty w niedzielę wieczorem na 75 tys. stadionie Lewskiego w Sofii IX Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów stał się wielką manifestacją jedności młodzieży demokratycznej i postępowej naszej planety oraz solidarności z młodzieżą i całym narodem walczącym Wietnamem.

W sofijskim spotkaniu udział bierze ponad 14 tys. delegatów zagranicznych młodzieży i studentów ze 142 krajów świata, tysiąc przedstawicieli 70 różnych organizacji międzynarodowych i honorowych gości wśród których zebrani na stadionie oklaskiwali bohaterów Kosmosu W. Tierszkową i A. Leonową oraz 4200 reprezentantów młodzieży Bułgarii.

Niezwykle serdecznie pozdrawiano członków polskiej 268 osobowej delegacji — reprezentującej wszystkie nasze organizacje młodzieżowe i studenckie. Przedstawiciele naszej delegacji wręczyli kwiaty premierowi T. Ziurkowi i za wzięły mu na szyi młodzieżową chustę. W uroczystości otwarcia festiwalu obchodzonego pod hasłem „Solidarność — Pokój — Przyjaźń” wzięli udział przedstawiciele najwyższych władz Bułgarii na czele z przewodniczącym Prezydium

Zgromadzenia Ludowego G. Trajkowem i premierem T. Ziurkowie.

Po manifestacyjnym przejściu delegatów bulwami stolicy Bułgarii otwarcia festiwalu dokonał przewodniczący SFMD — Rodolfo Mechini. Na maszt wciągnięto flagi Federacji i Ludowej Republiki Bułgarii, a ogniem z 8 stolic, które były gospodarzami poprzednich festiwali — uroczystie zapalono wielki znicz festiwalowy na okres 10 dni trwania sofijskiego spotkania młodzieży i studentów.

Po części oficjalnej odbył się wielki pokaz gimnastyczny i tańca ludowego Bułgarii.

W poniedziałek rano rozpoczął się „Dzień solidarności z walczącym narodem i młodzieżą Wietnamu”. Po śniadaniu w siedzibach delegacji zagranicznych odbyły się spotkania z przedstawicielami 200 osobowej delegacji młodzieży północ

nego i południowego Wietnamu. W godzinach popołudniowych delegacje organizacji studenckich NRF i Francji zebrały się na oddzielną manifestację przed ambasadą USA w Sofii, a wieczorem odbył się wielki wiec z udziałem wszystkich delegacji. Otwarty został również Ośrodek Informacyjny Wietnamu, wyświetlający filmy dokumentalne o Wietnamie i barbarzyństwach wojsk USA. Ponadto odbył się także koncert galowy delegacji wietnamskiej, spotkanie delegacji młodzieży Wietnamu i USA, zbierano podpisy pod apelem solidarności z walczącym Wietnamem oraz liczne seminaria.

Przebieg IX Festiwalu relacjonuje ponad 1000 przedstawicieli prasy, agencji prasowych, pism, radia i telewizji z całego świata.

PAP

### US-Police w akcji



28 bm. w Los Angeles odbyła się demonstracja przeciwko wojnie w Wietnamie. Demonstranci zostali rozprzeczni przez policję. Na zdjęciu: policjanci unieszkodliwiają młodą Amerykankę.

CAF — UPI — Telefoto

## Nominacje Rady Państwa

Rada Państwa mianowała: Józefa Drygasa ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej; Henryka Wendrowskiego ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Królestwie Danii.

Rada Państwa odwołała gen. bryg. Mariana Rybę, na jego prośbę, ze stanowiska Naczelnego Prokuratora Wojskowego oraz powołała na to stanowisko pika Lucjana Czubińskiego.

Józef Drygas urodził się w 1917 roku w Kriesow (Niemcy), w rodzinie robotniczej. W czasie okupacji pracował jako robotnik. Po wyzwoleniu ukończył wyższe studia prawnicze na Uniwersytecie Łódzkim. Do 1954 r. pracował w

### Jarring powraca na Cypr

Poniedziałkowy kairski „Al-Ahram” informuje, że blisko-wschodni wysłannik ONZ, Gunnar Jarring, powróci do swojej kwatery na Cyprze 7 sierpnia. Szwedzki dyplomata ponownie nawiąże kontakty z ministrami spraw zagranicznych krajów bezpośrednio zaangażowanych w kryzys w tym rejonie świata. (PAP)

## Alarm powodziowy na południu Polski

We wszystkich południowych powiatach woj. krakowskiego zarządzone zostały w niedzielę alarmy przeciwpowodziowe. Dotyczy on 12 powiatów, które znajdują się w bezpośrednim zasięgu rzek i potoków, najbardziej niebezpiecznych w okresie zwiększonego przyboru wód.

Poziom wód rzek i potoków przekroczył już stan ostrzegawczy. Czujność komitetów przeciwpowodziowych została zdwojona z uwagi na nieustannie na chwilę opady deszczu w górach, co powoduje rosnący nadal przyrób wód w rzekach.

Intensywne opady deszczu spowodowały także znaczny przyrób wód w prawie wszystkich rzekach woj. krakowskiego. W związku z tym ogłoszono alarm przeciwpowodziowy w powiatach: Bielsko-Biala, Cieszyn, Wodzisław, Tarnowskie Góry, Częstochowa i Lubliniec.

Poziom wód rzeki Warty w miejscowości Poraj był o 140 cm wyższy od stanu alarmowego. Wezbrały również inne rzeki.

Trzeba dodać, iż na terenach zagrożonych powodzią nie ma żadnego niebezpieczeństwa dla przebywających na koloniach i obozach dzieci. Ośrodki te nie leżą bowiem w bezpośrednim pobliżu miejsc mogących ulec zagrożeniu.

PAP

## Z posiedzenia Zespołu Poselskiego

## Rozwój budownictwa i jego jakość

Na wczorajszym plenarnym posiedzeniu Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego w Poznaniu dokonano oceny jakości nowego budownictwa.

Posiedzenie prowadził przewodniczący Zespołu, członek KC i sekretarz KW PZPR — J. Sztybel. W naradzie uczestniczyli także przewodniczący Prezydium WRN — F. Szczerba i RN Poznania J. Kusiak oraz przedstawiciele PZB, dyrektorzy inwestycji miasta i województwa, przedsiębiorstw budowlanych, spółdzielczości mieszkaniowej oraz biur projektowych.

Stopień wykonania zadań przypadających w Poznaniu na tę 5-latkę w budownictwie mieszkaniowym przedstawił dyrektor DIM — S. Wiercickiewicz. W latach 1966—70 planuje się przekazać do użytku około 58 000 izb mieszkalnych. Do 1967 r. ukończono 16 221 izb. W tym roku ma być gotowych około 8 600. Pod koniec zatem trzeciego roku planu 5-letniego zadania wykonane będą zaledwie w 47 proc. Większą dynamikę rozwojową osiągnie się dopiero w 1969 i 1970. Dlatego też plan 5-letni Poznania, budownictwa mieszkaniowego w mieście powinien być w pełni zrealizowany.

Rytmicznie przebiega realizacja planu 5-letniego w Wielkopolsce. Poinformował o tym dyrektor DIW F. Offierski. Na planowane 63 820 izb mieszkalnych do końca tego roku zadania wykonane będą w 57 proc. Zwiększenie tempa budownictwa mieszkaniowego w

## Rozmowy w Czernej nad Cisą

## Spotkanie kierowniczych organów KPCz i KPZR

Jak ogłoszono w Pradze, w poniedziałek przed południem rozpoczęły się w miejscowości Czerna nad Cisą w Słowacji rozmowy między Prezydium Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji, a Biurem Politycznym Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Ze strony radzieckiej w rozmowach uczestniczą: sekretarz generalny KC KPZR, Leonid Breżniew, członkowie Biura Politycznego A. Kosygin, Mażurów, Pelsze, Podgorny, Susłow, Szelepin, Szelepi, Woronow, zastępcy członków Biura Politycznego Demiczew i Mażurów oraz sekretarze KC Katuszew i Ponomarew.

Ze strony czeskosłowackiej uczestniczą w rozmowach: pierwszy sekretarz KC KPCz A. Dubczek, członkowie prezydium KC Barbirek, Bilak, Czernik, Kolder, Kriegl, Piller, Rigo, Smokovsky, Szpaczek i Szvestka, zastępcy członków prezydium KC Kapek, Lenart i Szimon, a także przewodni-

czący Centralnej Komisji Kontrolnej i Rewizyjnej przy KC, Jakesz.

W rozmowach bierze również udział prezydent Czechosłowacji Ludvik Svoboda.

PAP

## 50 milionów marek dla przesiedleńców

Rząd boński pragnie w najbliższych miesiącach postawić do dyspozycji rewizjonistycznych związków przesiedleńców dodatkową kwotę 50 milionów marek, przeznaczoną na rozwijanie odwetowej i militarystycznej propagandy w NRF i za granicą.

Kwota ta, którą związki przesiedleńców otrzymać mają jako dodatek do 130 mln marek rocznej subwencji rządu bońskiego, pochodzi z majątku licznych instytucji kredytowych, jakie przed 9 maja 1945 r. miały swą siedzibę na obecnych terytoriach Polski, Czechosłowacji, względnie obecnego obszaru NRD. Według projektu ustawy ministra gospodarki NRF, Schillera, majątek ten, zdeponowany w bankach zachodniemiejskich ma być zlikwidowany, a jego połowa postawiona do dyspozycji organizacji przesiedleńczych. (PAP)

## Smutny bilans ostatniego weekendu

Mimo niesprzyjającej pogody na drogi całego kraju wyruszyła w sobotę i niedzielę liczna rzesza zmotoryzowanych turystów. Niestety, dla wielu z nich był to ostatni weekend w życiu.

W ciągu dwóch dni na drogach i jezdnich całego kraju wydarzyło się 99 wypadków, w których zginęły 32 osoby. Różnego rodzaju obrażenia odniosło 96 osób. 7 dzieci, które nie przekroczyły jeszcze 14 roku życia poniosło śmierć, a 9 odniosło cięższe lub lżejsze obrażenia.

Deszczowa aura odstraszyła wielu amatorów pływania. Na terenie całego kraju zdarzyły się jednak 3 wypadki utonięcia.

Jak informuje Komenda Główna Straży Pożarnej, w sobotę i niedzielę na terenie całego kraju zanotowano 72 pożary, z czego najwięcej w mieszkaniach prywatnych. Najpoważniejszy był pożar w Zakładach Chemicznych „Azoty” w Chorzowie, gdzie w sobotę o godz. 4.50 nastąpił wybuch amoniaku. W wyniku wybuchu poniosło śmierć 4 pracowników, 3 osoby w stanie bardzo ciężkim odwieziono do szpitala. (PAP)

## Rozporządzenie w sprawie ruchu drogowego

27 bm. ukazał się Dziennik Ustaw PRL (nr. 27) zawierający rozporządzenia Ministrów Komunikacji i Spraw Wewnętrznych z dnia 20 lipca 1968 r., w sprawie ruchu na drogach publicznych.

Rozporządzenie zawiera szczegółowe przepisy na temat ruchu drogowego, znaków i sygnałów na drogach, ewidencji warunków technicznych dopuszczania pojazdów do ruchu oraz uprawnień i obowiązków kierowców.

Wykładka do dziennika zawiera wykaz obowiązujących znaków drogowych. (PAP)

## POGODA

Jak podaje PIHM — 30 bm. spodziewane jest zachmurzenie umiarkowane. Temperatura maksymalna od 17 do 24 st.

## Sytuacja w Wietnamie

## Amerykanie przyznają się do poważnych strat

Jak wynika z doniesień agencji prasowych siły patriotyczne Wietnamu południowego kontynuowały swoją ofensywę przeciwko punktom oporu wojsk amerykańskich.

Wokół Sajgonu partyzanci po przegrupowaniu swoich sił zaatakowali pozycje wojsk amerykańskich w kilku punktach. Linia frontu w tym rejonie rozciąga się od 80 km na północ od Sajgonu do około 40 km na południowy zachód od tego miasta. Amerykańskie superfortece bez przerwy bombardowały te okolice.

W dalszym ciągu trwają za cięte walki w rejonie bazy Da Nang. Siły patriotyczne związały w tym rejonie największą liczbę żołnierzy amerykańskich.

Walki toczą się w odległości 16 km od kompleksu obronnego tej największej w Wietnamie południowym bazy lotniczej.

Amerykańska piechota morska bezskutecznie atakowała pozycje partyzantów wzdłuż brzegów rzeki Cua Viet w pobliżu strefy zdemilitaryzowanej. Podczas gdy Amerykanie przeprowadzali się przez rzekę partyzanci zastosowali manewr taktyczny i zatopili ich barki, których agresor używał do zaopatrzenia bazy Dong Ha.

Dopiero w poniedziałek amerykańskie agencje podały wiadomość o zatopieniu 2 statków amerykańskich oraz jednego kutra sojuszników USA na wodach w pobliżu strefy zdemilitaryzowanej. Według oświadczenia rzecznika wojskowego amerykańskie jedno statki pływające pomyłkowo zostały zbombardowane przez samoloty USA. Rzecznik nie podaje liczby zabitych Amerykanów. Według tego samego rzecznika Amerykańskie straciły w niedzielę i poniedziałek 3 dalsze samoloty.

Samoloty amerykańskie kontynuowały swoje pirackie naloły na wioski oraz różne obiekty cywilne na terenie DRW. Szczególnie ucierpiał okoliczność Vinh Linh, Lang Mo oraz Dong Hoi.

♦

## Ekspansja kartografów Izraela

Redakcja kairskiego tygodnika „Rose El-Jusef” zdobyła mapę opracowaną przez kartografów izraelskich i przedstawioną na tajnym posiedzeniu światowej organizacji syjonistycznej, które odbyło się niedawno w Jeruzolimie.

Mapa ta — pisze tygodnik — która uzyskała pochlebna ocenę ze strony przywódców światowego syjonizmu, stanowi ilustrację prawdziwych zamiarów Izraela. Na mapie Izrael obejmuje poważną część terytorium ZRA, łącznie z miastami Abu Ogella i El Arisz, a także cały rejon Gazy i wybrzeże zatoki Akaba, aż po Szarm El — Szajk.

Zaborcze cele Izraela są szczególnie wyraźne w przypadku Jordani. Na wspomnianej mapie izraelskie terytorium obejmuje nie tylko Jordanię i cały zachodni brzeg Jordanu, ale również znaczną część wschodniej Jordani aż po Amman.

Jeśli chodzi o Syrię, kartografowie izraelscy wytyczyli granice obejmujące poza wzgórzami Golan, poważną część terytorium Syrii, tak że proponowana przez nich granica przebiega o 8 kilometrów od Damaszku.

Również Liban, jak się okazuje, budzi apetyty izraelskich ekspanjonistów. Według autorów mapy, granica z Libanem winna przebiegać w pobliżu Saïdy, czyli bardziej na północ, niż obecnie.





# Tygodnik NRF o bońskiej dywersji politycznej wobec CSRS

Postępowy tygodnik zachodnioniemiecki „Die Andere Zeitung” pisze z oburzeniem o niesłychanych próbach rządu bońskiego zepchnięcia Czechosłowacji na tory takiej polityki wobec NRF, która byłaby zgubna dla CSRS i sprzeczna z podstawowymi interesami bezpieczeństwa państw socjalistycznych.

Stwierdzając, iż rząd boński zupełnie jawnie stawia na antysocjalistyczne siły w Czechosłowacji, tygodnik podkreśla perfidię zachodnioniemieckich polityków, którzy znów traktują Czechosłowację jako przedmiot gry politycznej, podobnej do tej, którą rozegrał przed laty Adolf Hitler.

„Ci sami ludzie — stwierdza tygodnik — którzy od 10 lat odrzucają plan utworzenia strefy bezatomowej obejmującej Czechosłowację, a także Polskę, NRD i Niemcy zachodnie, ci sami ludzie, którzy z aprobatą i zachwytem mówią o stałych i długotrwałych manewrach wojskowych NATO na terytorium NRF, którzy systematycznie domagają się pozostania wojsk zachodnich w Republice Federalnej, nagłe podnoszą krzyk z powodu manewrów wojsk Układu Warszawskiego na ziemi czechosłowackiej. Ci sami ludzie, zdecydowanie uchylający się od uznania za nieważny od nowa hitlerowski układ monachijski, który przypieczętował likwidację Republiki Czechosłowackiej, raptownie deklarują swoją bezgraniczną troskę o niezależność Czechosłowacji”.

Tygodnik stwierdza dalej, że państwo bońskie zaczęło się również żywo interesować problemami gospodarczymi Czechosłowacji i możliwościami udzielenia jej kredytów, mimo iż przez 20 lat wzbraniało się przed wypłaceniem Czechosłowacji odszkodowań z tytułu inwazji i grabieży hitlerowskiej sprzed 30 lat.

W dążeniu do ośmielenia sił antysocjalistycznych w Czechosłowacji — stwierdza pismo — rząd Republiki Federalnej nie szczędzi wydatków na udostępnianie wszystkich rozgłośni radiowych i telewizyjnych oraz łamów prasy dla dywersji ideologiczno-politycznej skierowanej przeciwko podsta-

wom ustrojowym Czechosłowacji.

Znamiennym dowodem dywersyjnej inspiracji bońskiej — podaje tygodnik — był m. in. fakt opublikowania przed kilku miesiącami w prasie zachodnioniemieckiej, manifestu czechosłowackich kół opozycyjnych, „który stał się pierwowzorem i natchnieniem dla „manifestu 2000 słów”. (PAP)

## Tragiczne warunki życia ludności brazylijskiej

Przemawiając w parlamencie brazylijskim deputowany Flores Soares oświadczył, że ludność brazylijska żyje w tragicznych warunkach. Na dowód tego przytoczył kilka liczb, które dowodzą, że przeciętna długość życia wynosi 36 lat. Śmiertelność niemowląt jest ogromna. Z każdego tysiąca przychodzących na świat dzieci w ciągu pierwszego roku życia umiera 112.

50 proc. ludności Brazylii to analfabeci. Soares wezwał rząd do walki o zmianę tej sytuacji. (PAP)

## Nieznany gatunek dinozaura odkryli polscy uczeni

Polskie ekspedycje paleontologiczne do Mongolii wzbogaciły znacznie naszą wiedzę o zwierzętach ery mezozoicznej (sprzed kilkudziesięciu milionów lat). Nasy naukowcy odkryli bowiem nowe, nieznane gatunki dinozaurów.

Dużym osiągnięciem było znalezienie skamieniałych szczątków ornitomimów — wielkich dwunożnych gadów, przypominających współczesne strusie. Gady te znane były głównie z terenów Ameryki, zaś polsko-mongolska ekspedycja paleontologiczna odkryła nowy gatunek tych zwierząt na pustyni Gobi.

Największą rewelacją jest odkrycie szczątków wielkich drapieżnych dinozaurów. Jest to prawdopodobnie nieznana dotąd rodzina drapieżnych gadów — podobnych do tyranozaurów, które nazwano deinocheir, czyli „straszne ręce”. Podczas badań w Ałgaj Ula w kotlinie Nemegt znaleziono fragment szkieletu. Na uwagę zasługują budowa kończyn, które miały 3 palce z potężnymi szponami. Kończyny te były długie i chwytne. Świadczy to, że deinocheir był gadem drapieżnym, poruszającym się w postawie wyprostowanej. Był to prawdopodobnie największy drapieżnik ze znanych dotąd zwierząt.

Wielkie gady drapieżne znane są z okresu górnej kredy z terenów Azji i Ameryki Północnej. Odkryty w Mongolii deinocheir pochodzi z tego samego okresu, tj. sprzed 85 mln lat. Dzięki temu odkryciu, drzewo genealogiczne dinozaurów wzbogaciło się o nowy konar. Deinocheiry reprezentują bowiem nową linię gigantrycznych gadów drapieżnych.

## Kobiety i dzieci z uprowadzonego samolotu onuńczyły Algierie

Władze algierskie zwolniły w sobotę wszystkie kobiety i dzieci izraelskie, znajdujące się w Algierii od ubiegłego wtorku, kiedy samolot izraelskich linii lotniczych „Boeing 707”, lecący z Rzymu do Tel-Awiwu został zmuszony przez grupę palestyńskich powstańców do lądowania w Algierze.

Wspomniana grupa, składająca się z 7 kobiet (4 pasażerki i trzy stewardessy) oraz trójka dzieci odleciały w sobotę do Genewy.

Jedenastu mężczyzn, w tym 7 członków załogi, pozostaje jeszcze w Algierze. (PAP)

Ze względu na wzrost zachorowań na Heine-Medina

# Przygotowania służby zdrowia do wielkiej akcji szczepień w sierpniu

Groźna choroba Heine-Medina, która dzięki szczepieniom została u nas prawie całkowicie opanowana, zaczyna znowu dawać o sobie znać. W ciągu bieżącego roku zanotowano na terenie kraju ok. 250 przypadków podejrzanych o poliomyelitis.

— Jak należy ocenić obecną sytuację i jakie środki zaradcze zamierza podjąć służba zdrowia? Na pytanie to minister zdrowia i opieki społecznej — prof. dr Jan Kostrzewski udzielił odpowiedzi redaktorowi PAP.

— Nie ulega wątpliwości, że obecna sytuacja jest dość niepokojąca. Podobnej liczby zachorowań na Heine-Medina nie notowaliśmy u nas od 1960 r. Problem jest tym trudniejszy, że wirus typu III, z jakim mamy obecnie do czynienia jest pod względem biologicznym stosunkowo mało znany i w postaci epidemicznej dotychczas był dość rzadko spotykany. Pojawienie się go notowano w niektórych tylko krajach, m. in. Stanach Zjednoczonych, Australii i Wielkiej Brytanii. Trudno na razie stwierdzić skąd do nas przyszedł i jakie czynniki sprzyjają jego rozprzestrzenianiu.

Dotychczas zachorowania koncentrują się w niektórych tylko okręgach czy nawet powiatach. Widoczny wzrost zachorowań zaznaczył się z początku lipca br. Od tego momentu najwięcej przypadków zarejestrowano w Poznaniu i

woj. poznańskim. W ostatnich trzech tygodniach zanotowano kilka lub kilkanaście przypadków w województwie: zielonogórskim, wrocławskim, szczecińskim i łódzkim. W pozostałych rejonach kraju obserwuje się pojedyncze tylko zachorowania. W Warszawie, jak dotychczas, nie stwierdzono ani jednego przypadku polio.

Obserwacje rozwoju choroby po zwalają przypuszczać, że zaczęła się ona od Poznania i woj. poznańskiego. Z tych też względów w Poznaniu i woj. poznańskim, a także w powiatach sąsiadujących z tym rejonem — podjęto masową, zapobiegawczą akcję szczepień dzieci. Dotychczas zaszczepiono na tych terenach już ok. miliona dzieci — zarówno mieszkające na tych terenach, jak i przebywające na koloniach, obozach itp. Objęto szczepieniami wszystkie dzieci w Poznaniu i woj. poznańskim, w Szczecinie i jego powiecie oraz w innych zagrożonych powiatach woj. szczecińskiego, zielonogórskiego, jak też w Sieradzu w woj. łódzkim. W najbliższych dniach rozpoczyna się szczepienia w niektórych powiatach woj. wrocławskiego.

Ze względów epidemiologicznych wstrzymano wszystkie zbiorowe wyjazdy letnie dzieci na teren Wielkopolski i do samego Poznania, jak też ograniczono wyjazdy zbiorowe z tego rejonu. Nie nakładamy ograniczeń formalnych w zakresie wyjazdów i przyjazdów indywidualnych, ale powinno się je ograniczyć, zwłaszcza dla dzieci w wieku do 15 lat.

Opanowanie obecnej sytuacji wymaga ofensywy całej służby zdrowia. Przygotowuje my szeroko zakrojoną akcję szczepień, która zostanie przeprowadzona w całym kraju. Rozpocznie się ona już w pierwszej dekadzie sierpnia, najpierw na terenach najbardziej zagrożonych. Szczepienia te uodpornią będą dzieci na wirusa typu III. Objęte zostaną nimi wszystkie w Polsce dzieci w wieku do 15 lat, tj. ponad 10 mln. osób. Decyzja w tej sprawie podjęta została po licznych konsultacjach i w porozumieniu ze Światową Organizacją Zdrowia, która reprezentuje podobne stanowisko.

Szczepionkę sprowadzamy ze Związku Radzieckiego i Jugosławii, a pewną jej partię otrzymaliśmy już od Światowej Organizacji Zdrowia.

Najwięcej zachorowań na paraliż dziecięcy — ok. 85 proc. obserwuje się wśród dzieci w wieku do 10 lat. Sporadyczne przypadki choroby zdarzają się również u osób dorosłych. Zanotowano także kilka zgonów. Wszystkie przypadki podejrzane kierowane są do szpitali. W całym kraju służba zdrowia jest przygotowana i ze szcze-

## Spisek w Syrii

Agencje AFP i Reuter donoszą o zlikwidowaniu w Syrii spisku, mającego na celu obalenie obecnego rządu w Damaszku. Zakomunikował o tym premier syryjski Zuafer podczas sobotniego uroczystości inauguracji w Tartusie urzędów portowych dla eksportu ropy naftowej oraz paru innych obiektów. (PAP)

## „Koziołki” płacą

7, 9, 25, 35, 46, dod. 36

Na 585 Poznańską Grę Liczbową „Koziołki” wpłynęło 259.312 zakładow. Fundusz wygranych wynosi 427.864, — zł. Nie stwierdzono wygranych I stopnia.

Stwierdzono 1 „czwórke” z liczbą dodatkową” w kolekturze nr 77 w Poznaniu po zł 38.896, —, 24 „czwórki” po zł 3.781, —, 40 „trójek” z liczbą dodatkową” po zł 173, —, 1.258 „trójek” po zł 73, —, 916 „dwójek” z liczbą dodatkową” po zł 26, —, 19.605 „dwójek” po zł 6, —.

Na 4-cyfrową końcówkę banderoli nr 4220 ustalono następujące ilości premii, 5 premii po 2.500, — zł, 1 premia — 500, — zł.

## Toto-Lotek

2, 24, 26, 36, 37, 46, dod. 7  
Banderola nr 9581

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski

# Metody kontrrewolucji mogą się zmieniać

Metody kontrrewolucji nie muszą być zawsze te same. mogą się zmieniać — pisze organ SED — „Neues Deutschland”.

Dziennik stwierdza, że imperialiści i współpracujące z nimi siły antysocjalistyczne w CSRS zastosowały świadomie inne metody niż w roku 1956 na Węgrzech. Stawiają miano wicie na „cichą rewolucję”, jak to sam; nazywają, tzn. na skrytą kontrrewolucję.

„Neues Deutschland” wspomina m. in. o nieskrepowanych wystąpieniach w Pradze amerykańskiego specjalisty do spraw antykomunizmu, Brzezińskiego, polemikach czechosłowackich organów prasowych z poglądami bratnich krajów socjalistycznych o wymiarach przeciwko NRD wypowiedziach w stolicy CSRS przewodniczącemu FDP, Scheela.

Dziennik przypomina, że w Karlovych Varach znaleziono magazyn broni, pochodzenia zachodnio-niemieckiego i amerykańskiego, i podkreśla, że najwyraźniej chodzi tu o przygotowania do następnej fazy kontrrewolucji.

Czy przyjaciele czechosłowacy, którzy dziś wskazują na rzekomy spokój i normalne stosunki w ich kraju, wierzą na serio, że Brzeziński czy Scheel zechcą dobrze budownictwu socjalistycznemu? Przyjaciele czechosłowacy powinni lepiej rozumieć, gdzie są ich wrogowie, a gdzie przyjaciele. (PAP)

## Program USA

## Okrety podwodne o napędzie elektrycznym

Połączona komisja Kongresu USA d/s energii atomowej wypowiedziała się za przyznaniem priorytetu programowi budowy okrętów podwodnych o napędzie elektrycznym. Komisja żąda odwołania wszystkich zarządzeń hamujących prace techniczne i konstrukcyjne oraz przyspieszenie ich tempa. (PAP)

## Przed eksplozją francuskiej bomby „H”

Dziennik „France - Soir”, w numerze sobotnim zapowiada rychłą eksplozję pierwszej francuskiej bomby wodorowej w ramach obecnej serii eksperymentów nuklearnych w rejonie Pacyfiku.

Według informacji dziennika pierwsza francuska bomba „H” zostanie przymocowana do balonu, unoszącego się w odległości zaledwie kilku metrów od ziemi. Ma to zmniejszyć do minimum efekty opadów radioaktywnych po wybuchu. (PAP)

## 99 samochodów — premii PKO

Oddział Wojewódzki PKO w Poznaniu podaje do wiadomości, że w losowaniu samochodów osobowych 26 bm., przeprowadzonym dla książeczek wystawionych w Poznaniu i województwie wylosowano premie w ogólnej ilości 99 samochodów na następujące numery książeczek oszczędnościowych PKO: 33.014 US — Trabant Limuzyna 601, 58.399 UOZ — Syrena 104, 103.360 UO — Trabant Combi 601, 120.197 US — Syrena 104, 120.326 US — Trabant Limuzyna 601, 121.058 US — Syrena 104, 259.992 UOS — Trabant Limuzyna 601, 270.748 US — Warszawa 204, 271.673 US — Syrena 104, 272.158 US — Warszawa 204, 348.684 UO — Warszawa 204, 356.241 US — Warszawa 204, 357.830 US — Syrena 104, 358.679 US — Trabant Combi 601, 361.213 US — Warszawa 204, 362.102 US — Syrena 104, 489.792 US — Trabant Limuzyna 601, 494.808 US — Syrena 104, 563.410 US — Syrena 104, 563.606 US — Trabant Limuzyna 601, 563.747 US — Syrena 104, 565.184 US — Syrena 104, 567.656 US — Syrena 104, 568.213 US — Syrena 104, 568.422 US — Syrena 104, 597.332 UO — Syrena 104, 648.508 US — Syrena 104, 651.359 US — Warszawa 204, 655.732 US — Trabant Combi 601, 795.841 US — Syrena 104, 795.879 US — Trabant Combi 601, 795.983 US — Warszawa 204, 799.461 US — Moskiewicz 408, 799.619 US — Syrena 104, 800.942 UO — Syrena 104, 802.095 US — Trabant Combi 601, 803.840 US — Warszawa 204, 804.402 US — Trabant Limuzyna 601, 831.269 US — Syrena 104, 881.609 US — Trabant Combi 601, 881.971 US — Trabant Limuzyna 601, 884.454 US — Warszawa 204, 889.923 US — Syrena 104, 890.281 US — Syrena 104, 890.288 US — Warszawa 204, 924.393 UO — Syrena 104, 976.174 UO — Syrena 104, 986.069 UO — Warszawa 204, 992.587 US — Syrena 104, 996.182 US — War-

szawa 204, 998.839 US — Syrena 104, 999.171 US — Syrena 104, 1.175.694 US — Warszawa 204, 1.177.136 US — Warszawa 204, 1.177.242 US — Syrena 104, 1.177.969 US — Warszawa 204, 1.181.609 US — Trabant Limuzyna 601, 1.181.718 US — Warszawa 204, 1.288.257 US — Moskiewicz 408, 1.288.591 US — Trabant Limuzyna 401, 1.289.642 US — Syrena 104, 1.291.618 US — Syrena 104, 1.294.833 US — Trabant Combi 601, 1.374.527 US — Trabant Limuzyna 601, 1.376.245 US — Syrena 104, 1.377.369 US — Syrena 104, 1.377.387 US — Syrena 104, 1.378.132 US — Trabant Combi 601, 1.379.244 US — Warszawa 204, 1.379.875 US — Syrena 104, 1.516.970 US — Warszawa 204, 1.519.629 US — Moskiewicz 408, 1.520.493 US — Syrena 104, 1.521.037 US — Syrena 104, 1.524.714 US — Syrena 104, 1.599.561 US — Syrena 104, 1.599.927 US — Warszawa 204, 1.600.676 US — Warszawa 204, 1.601.270 US — Warszawa 204, 1.601.746 US — Wartburg Standard 323, 1.602.065 US — Syrena 104, 1.602.542 US — Syrena 104, 1.606.183 US — Moskiewicz 408, 1.607.783 US — Warszawa 204, 1.789.017 US — Warszawa 204, 2.037.786 UO — Syrena 104, 2.154.328 UO — Syrena 104, 2.163.979 UO — Syrena 104, 2.164.848 UO — Wartburg Standard 323, 2.171.770 UO — Syrena 104, 2.248.137 UO — Warszawa 204, 2.249.900 UO — Moskiewicz 408, 2.252.323 UO — Warszawa 204, 2.319.658 UO — Warszawa 204, 2.319.748 UO — Warszawa 204, 2.321.061 UO — Syrena 104, 2.435.195 UO — Warszawa 204, 2.435.633 UO — Warszawa 204, 2.438.245 UO — Warszawa 204.

Powyższa tabela ma charakter wyłącznie informacyjny. Podstawą do wydania premii stanowi za wiadomościem pisemnym odpowiedniego Oddziału PKO, prowadzącego rachunek wylosowanej książeczki PKO. (na)



Centralnym problemem każdego planu wieloletniego są inwestycje — ich wielkość i kierunki nakładów. Inwestycje zbyt wielkie powodują przykre „napięcia” w planach. Inwestycje zbyt małe hamują wzrost stopy życiowej społeczeństwa w następnych okresach. Cała sztuka polega więc na takim wyważeniu wielkości inwestycji, by nie obciążały one za bardzo do chodu narodowego i gwarantowały harmonijny rozwój kraju.

Na IV Zjeździe partii ustalono, że tempo przyrostu inwestycji planu lat 1966—1970 powinno być nieco wyższe od tempa przyrostu dochodu narodowego. Tezy na V Zjazd proponują utrzymanie tej zasady na lata 1971—1975. Wzrost dochodu narodowego określa się bowiem na około 34—36 procent, a wzrost inwestycji na 38—40 procent. Jeśli V Zjazd tę zasadę po-

sobami: drogą budowy nowych fabryk bądź też przez rozbudowę i rekonstrukcję techniczną starych, przy czym ten drugi sposób jest często korzystniejszy. Chociaż więc z góry wiadomo, że bez budowy zupełnie nowych fabryk się nie obejdzie, jednak każda decyzja o budowie musi być poprzedzona wnikliwą analizą ekonomiczną i to w kilku wariantach. Dobrze byłoby, żeby Wielkopole mieli możliwość najwyżej takich wariantów i to dla każdej dziedziny gospodarki.

Jest chyba rzeczą więcej niż pewną, że wszyscy pragniemy, aby Wielkopolska utrzymała w przyszłości swoją 7 pozycję na gospodarczej mapie Polski, a nawet żeby tę pozycję — naturalnie bez uszczerbku dla sąsiadów — nieco poprawiła. Po winniśmy więc dążyć do tego, aby z owych 1 biliona 250 miliardów inwestycyjnych złotych, możliwie największa

Przez dziewięć granic do Wojska Polskiego (3)

# Na przełaj do Gibraltaru

Na przełaj do Gibraltaru, to III odcinek wojennych przeżyć Mariana Kopydłowskiego, mieszkańca miejscowości Willebroek w Belgii, drukowanych w naszym biuletynie za „Tygodnikiem Polskim”, czasopiśmie Polonii francuskiej.

Po przetoczeniu się pociągu Kopydłowski i porucznik szybko się odnaleźli, podczas gdy Leon Orzechowski „jakby się zapadł w ziemię”. Obaj dokonali roboty wokół zamaskowania dziury, załadowali z powrotem konserwy do plecaków i pospiesznie opuścili miejsce odzyskania wolności. Przystanęli w odległości ok. 100 metrów. Orzechowski nadal jednak nie było.

Fakt, że kierowali się po opuszczeniu obozu do Bilbao, a więc prostopadle na północ, sprzyjał ich zamierzeniom. Niemal nikt nie uciekł w stronę, z której przyszli, wszyscy dążyli uparcie naprzód, to jest na południe, przez Madryt i inne miejscowości ku Morzu Śródziemnemu, do brytyjskiej warowni u jego zamknięcia, do Gibraltaru.

Przemoczeni do ostatniej nitki, obciążeni plecakami ruszyli biegiem, wyprzedzając przy tym wzrok i uszy. Chwilami biegli obok siebie rytmicznie, potem jeden za drugim, kolejno zmieniając prowadzenie, by znów zrównać się ze sobą. Nie pozostawało im już wiele czasu do świtu, pragnęli więc możliwie przed nastaniem dnia znaleźć się jak najdalej od przekłętej Mirandy... Kiedy opadali z sił, bieg ich przechodził w szybki marsz, ale po kilkuset metrach i złapaniu spokojniejszego oddechu podejmowali go na nowo. Plecak uciśnięty im ramionami, oddech często wypadał z rytmu, nogi stawały się jakby ociężałe. Ale nie było czasu na przystanki i odpoczynki. Odpoczynek dawał im marsz, który przysposabiał do nowego biegu. Tak pokonali kilka, a może nawet kilkanaście kilometrów. Ile? — Tego nie było w stanie ustalić dokładnie. Czuli jednak te kilometry w nogach, ramionach, w oddechu i przyspieszonym tętnie serca...

Z nadejściem upragnionej nocy ruszyli dalej. Do Bilbao dotarli po godz. 3-ej nad ranem.

Bilbao, główny ośrodek Baskonii, ważny port i wcale duże miasto, liczące wówczas ok. 180 tys. mieszkańców, rozbudowywało swój przemysł przy pomocy Niemców. Ale ludność nie sprzyjała faszyzmowi. Silne jeszcze były tradycje autonomicznej republiki Basków, która w Bilbao miała swoją stolicę. Baskowie bronili jej w czasie wojny do mowej zawzięcie, musieli jednak ulec przeważającej sile frankistowskiej.

Ludność baskijska sprzyjała uciekinierom z obozów i

przekradającym się do Portugalii i Gibraltaru żołnierzom, którym udało się przedrzeć z Francji przez Pireneje.

Ale mimo nadziei, w Bilbao nie przyjęto w ogóle Kopydłowskiego i jego towarzysza pod wskazanym adresem. Zupełnie przypadkowo, błądząc po mieście, obaj uciekinierzy znaleźli się obok Konsulatu Polskiego, ale pomni ostrzeżeń, jakie wynieśli z sobą z obozu w Mirandzie, nie usiłowali do niego wejść. Towarzysz Kopydłowskiego znalazł więc język hiszpański, zapytał więc jednego z przechodniów o konsulat angielski i w jego kierunku obaj żołnierze skierowali swe kroki. Minęli jakiś plac, kilka ulic i wreszcie trafili na właściwą ulicę. Szli osobno w pewnej odległości od siebie, przestrzegając tym samym ustalonych wcześniej zasad ostrożności. W pewnym momencie porucznik zniknął Kopydłowskiemu z oczu. I tak, musiał więc na własną rękę szukać teraz drogi do Anglików. Sposztręgl bank anglo-amerykański. Nie namyślając się ani przez chwilę, wchodził z pewnością siebie w jego podwoje, jak gdyby miał w nim zamienić czek na określoną sumę pieniędzy. W hallu rozgląda się, traci pewność siebie, nie bardzo wie co zrobić, usiłuje odszukać jakieś boczne drzwi, o których opowiadano w Mirandzie, że prowadzą z banku do konsulat. Ale była to tylko jedna z licznych legend, jakie rodziły się w obozie w długich dyskusjach nad planami ucieczek. Dyskutanci mieli w nich więcej przypuszczeń, które przyjmowali za pewnik, niż konkretnie sprawdzonych faktów. Zakłopotanie Kopydłowskiego zauważył jeden z bankowców, podszedł do niego i na zapytanie wyjaśnił Polakowi, że musi on wyjść z powrotem na ulicę i za najbliższym rogiem w lewo znajdzie się w konsulacie.

Wszystko wydawało się proste, ale Kopydłowski wiedział, że okolice konsulatów obstawione są przez hiszpańskich tajniaków, czyhających na uciekinierów, a ci ostatni nie jednokrotnie swym wyglądem i niezaradnością w zachowaniu odróżniali się od zwyczajnych przechodniów i łatwo wpadali w ręce frankistowskiej policji...

Wszystko jednak poszło szczęśliwie. W ciągu kilku minut, Kopydłowski znalazł się w hallu budynku, oświadczył woźnemu, że pragnie się widzieć z konsulem. Woźny kazał mu zaczekać. Kolejno

do pokoju konsula wchodziły różne osoby. Podczas czekania podszedł jeszcze do Kopydłowskiego jakiś urzędnik i zapytał go kim jest i w jakiej sprawie chce się widzieć z konsulem. Odpowiedział mu półgłosem, że jest „uciekierem z Mirandy”. „O.K.” mruknął porozumiewawczo urzędnik, kiwnął przy tym głową i kazał jeszcze czekać.

W chwilę później poproszono naszego wędrowca do jednego z pokoiów, stąd do następnego i zaczęło się przesłuchanie: kim jest, jak się znalazł w Mirandzie, z kim uciekał, jak się odbyła ucieczka, kto o niej wiedział itd., itd. Widocznie wszystko się zgadzało, uciekinier nie miał zresztą nic do ukrywania i wtedy otworzyły się drzwi, którymi wprowadzono porucznika — towarzysza ucieczki, zgubionego przez Kopydłowskiego przed niespełną godziną na jednej z ulic Bilbao. Okazało się, że został on zatrzymany przez „tajniaka”, który zażądał od niego dokumentów. Porucznikowi udało się jednak zbiec spod kontroli i jeszcze przed Kopydłowskim znalazł się na miejscu. O dzień wcześniej od obu przy był do Bilbao Orzechowski. Dokonał on bardziej forsownego marszu niż Kopydłowski

i porucznik i spiesząc się bardzo bez większych przeszkód znalazł się na punkcie kontaktowym wcześniej.

Gdy już wszystko zostało wyjaśnione, trójka polskich zbiegów z Mirandy wykapała się, najadła do syta, uraczyła się winem i położyła w wygodnych łóżkach, odspijając przy ostatnich dni i nocy. Zdrowy sen przywrócił wojennym wędrowcom siły. Następnego dnia przeprowadzono ich do prywatnego mieszkania pewnej rodziny baskijskiej. Przesiedzieli tam przez 6 tygodni, nie wychylając się z domu i nie pokazując nikomu poza właścicielami mieszkania, którzy udzielając pomocy zbiegom ryzykowali swoje głowy.

Po sześciu tygodniach zakomunikowano Kopydłowskiemu, że następnego dnia odjedzie do San Sebastian, a więc znowu jak gdyby w kierunku skąd przybył, jest to bowiem pierwsze większe miasto hiszpańskie nad Zatoką Biskajską, tuż nad granicą francuską, zażywające jako morska miejscowość kapielską sławy podobnej jak francuskie Biarritz nad tą samą zatoką, niezbyt zresztą od San Sebastian odległe.

MARIAN KOPYDŁOWSKI

## Krucjata psychologiczna NATO

Kiedy w Reykjavíku, stolicy Islandii, zebrała się ostatnia sesja Rady Paktu Północno-Atlantyckiego (NATO), poza sprawami dalszych zbrojeń przedmiotem obrad była aktualna sytuacja międzynarodowa. Zagadnieniu, któremu poświęcono sporo uwagi była strategia ideologicznej antykomunistycznej dywersji. Zastanawiano się jak to — według wyrażenia „Frankfurter Allgemeine Zeitung” — „zdobyć wschodnią Europę i kłosek dla Europy”. Za podstawę dyskusji wzięto plan białego antykomunizmu, amerykańskiego profesora Zbigniewa Brzezinskiego, byłego długoletniego naukowego doradcy Białego Domu i członka „trustu mózgów” departamentu spraw zagranicznych, obecnie zaś profesora Kolumbijskiego uniwersytetu w Nowym Jorku.

Prof. Brzezinski jest autorem książki pt. „Alternatywa podziału” uważanej na Zachodzie niemal jako biblia antykomunistyczna. Prof. Brzezinski dochodzi do wniosku, że dotychczasowe pobrzkiewanie bronią nie wywiera już wrażenia na państwach socjalistycznych. Trzeba więc przejść do ataku określaną drogą. „Za przekonaniem się, że nie potrafi usunąć, komunistycznego panowania w tych krajach, że nie zdola wygrać socjalizmu nad brzegów Łaby”.

Słowa te brzmią jak pochwała komunizmu i dlatego trzeba więc, zdaniem jego, „zmodyfikować sposób walki z ideologią i odrzucić przestarzałe metody”. Zaleca więc „nową strategię”. Aby zmniejszyć zainteresowanie wschodnich europejskich krajów problematyką wschodnich Niemiec, Zachód powinien ściśle zróżnicować swą politykę w stosunku do wschodnich Niemiec i reszty wschodniej Europy. W stosunku do NRD zaleca politykę izolacji, wobec krajów socjalistycznych Europy wschodniej — politykę pokojowego zbliżenia do Czechosłowacji i Polski i przyciągnięcia tych krajów, a przynajmniej znacznej części ich ludności. Trzeba ich przekonać, że nie powinni

wciąż patrzeć na zachodnie Niemcy (NRG) jako siłę, której głównym celem jest rewizja granic.

Prof. Brzezinski w swej recepcie nie jest odosobniony. Niemal równocześnie z jego wywodami ukazała się książka F. J. Straussa pt. „Projekt dla Europy”, który również raźni przyciąganie do Zachodu krajów wschodniej Europy. Trzeba według niego oddziaływać na te kraje w sposób odmienny: z Moskwą rozmawiać twardym językiem, z krajami zaś wschodniej Europy w sposób długofalowy dążący do powrotu tych krajów do Europy.

Sekunduje Straussowi zecho dioniemiecki prof. Klaus Mehnert, były współpracownik wywiadu Wehrmachtu. Za leca on zaszczepić ludności krajów socjalistycznych „ideę socjaldemokratyzmu jako drogi, prowadzącej do rozkładu komunizmu”.

Prof. Mehnert ma zapewne na myśli drogę, jaką odbyła w swej historii niemiecka socjalna demokracja, stale współpracująca z reakcyjnymi rządami i dziś służąca interesom bońskiej unii chrześcijańsko-demokratycznej Kiesingera.

Rady głosiciele nowej psychologicznej strategii wobec krajów wschodniej Europy wzięte też zostały pod uwagę w Reykjavíku, jako wytyczne „politycznego dialogu z krajami wschodniej Europy”. Lecz czy istotnie autorzy „zdobycia dla Europy krajów socjalistycznych” wierzą w ich skuteczność? Czy sądzą, że ZSRR i inne kraje socjalistyczne dopuszczą do izolacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej i poddadzą się przynętom propagandy zachodniej? Ideologowie NATO mogą co prawda nie tracić nadziei, że przy pomocy broni psychologicznej uda się im zdobyć to czego bezsilne są dokonać czolgi i dywizje Bundeswehry tj. odrzucić socjalizm daleko na Wschód i pozabawić kraje socjalistyczne owoców ich zwycięstw. Zamysły NATO pozostaną jednak w sferze fantazji.

FRANCISZEK HRYNIEWICZ

## Szwedzi lubią raki

Szwedzi, jak wiadomo, są wielkimi smakoszami raków. Mają nawet własny „racy” dzień, który przypada oficjalnie 8 sierpnia, ale trwa kilka dni wcześniej i kilka dni po tej dacie. Wówczas wszystko w Szwecji, począwszy od menu skończąc w zastawie i dekoracjach jest pod znakiem raków. Poza tym Szwedzi odpowiadają miejscowości obfitującej w raki i tam urządzają specjalne festyny.

Właśnie w tym roku Szwedzi wybierają się na taki festyn do Szwaderek koło Ol-

sztyna, skąd eksportuje się du że ilości raków. Wycieczka odbędzie się w 2 turnusach. Pierwszy od 4 sierpnia trwać będzie tydzień, drugi od 11 do 16 sierpnia. Przy okazji Szwedzi zwiedzą woj. olsztyńskie, choć głównym zajęciem gości będzie łowienie i zjadanie raków. Linie Lotnicze SAS uruchomiły na ten czas specjalną linię lotniczą Sztokholm — Olsztyn. (AP)

## CO I GDZIE BUDOWAĆ?

twierdzi, to w przyszłej 5-letce zainwestujemy w nasz kraj olbrzymią kwotę około 1 biliona 250 miliardów złotych.

Na co te pieniądze wydać? — oto temat do dyskusji. Nie wątpliwie znaczną część tej kwoty trzeba będzie przeznaczyć na dokończenie inwestycji rozpoczętych w bieżącym 5-leciu: Rybnickiego Okręgu Węglowego, Lublińskiego Zagłębia Miedziowego, Tarnobrzelskiego Zagłębia Siarkowego, kombinatów chemicznych w Puławach, we Włocławku, w Policach, i w Gdańsku; kombinatu naftowego w Płocku itd., a u nas, w Wielkopolsce: Zagłębia Koninńskiego, Walcowni Aluminium, Fabryki Obuwia w Gnieźnie i innych. Większość środków powojnie jednak na inwestycje nowe.

Tezy nie precyzują, jakie to nowe obiekty powinno się budować i w jakich województwach. Zawierają jednak szereg wskazówek kierunkowych. Najszybciej powinna rosnąć produkcja tych gałęzi przemysłu, które decydują o postępie technicznym i nowoczesności gospodarki oraz które warunkują rozwój eksportu. Należą do nich przemysł chemiczny i maszynowy, a zwłaszcza elektrotechniczny i elektroniczny.

Niezbędne jest też zapewne nie szybkiego rozwoju produkcji przemysłów pracujących dla potrzeb rynku, a zwłaszcza przemysłu lekkiego. Rozpiętość między tempem wzrostu produkcji środków wytworzenia, a tempem wzrostu przedmiotów spożycia powinna być zmniejszona w porównaniu z bieżącym planem 5-letnim.

Jak wiadomo wzrost produkcji można uzyskać dwoma spo-

część skierowana została do Wielkopolski. Będzie to możliwe tylko wtedy, gdy potrafimy wykazać, że każda zainwestowana u nas złotówka przyniesie największe korzyści.

Należy w tym miejscu przypomnieć, że osiągnięty przez Wielkopolskę rozkwit gospodarczy był możliwy m. in. dlatego, że udział naszego regionu w ogólnokrajowych nakładach inwestycyjnych na gospodarkę uspołecznioną systematycznie wzrastał: z 4,3 procent w okresie 6 latki do prawie 6 procent w pierwszej 5-letce, 7,4 w drugiej i 7,1 (plan) w trzeciej. Powinniśmy więc dążyć aby w czwartej 5-letce udział ten był co najmniej taki jak w drugiej.

Czy będzie to sprawa łatwa? Chyba nie. Budowa Zagłębia Koninńskiego, które raz rozpoczęte jak gdyby automatycznie ciągnęło do nas przez wiele lat miliardy inwestycyjnych złotych (mniej więcej) trzecią część kwot całego regionu) w zasadzie jest na ukończeniu. Nie słychać, żeby miały tam powstać dalsze kopalnie i elektrownie. Dobrze więc było by znaleźć co innego, równie inwestorów centralnych interesującego. Ale co? Może sol, której podobno mamy mnóstwo? Może próbować „zenie” na naszym terenie koninckie aluminium z głogowską miedzią?

Sol to wielka cenna. Aluminium i miedź to kable, stopy, fabryki maszyn, elektrotechnika i elektronika, a więc te nowoczesne przemysły, które według tej zjazdowej powinny być przede wszystkim rozwijane.

PIOTR CHOJNACKI

PKK EUGENIUSZ WISLICZ — IWAN CZYK

## Z PARTYZANTKI DO POLSKI LUDOWEJ

Nie wiedzieliśmy, że już nie byliśmy sami; w tym samym dokładnie czasie w stolicy powstała bowiem do życia Polska Partia Robotnicza.

Fakt powstania PPR zasygnalizowała podziemna prasa reakcyjna, znanym jazgotem, zaczerpniętym ze słownictwa przedwojennej burżuazji polskiej. Niemniej nas, przyszłych „światowców” fakt powstania PPR ucieszył i podniósł na duchu. Wiedzieliśmy, że na pewno jesteśmy na dobrej drodze.

Przy następnym spotkaniu z Mietkiem, a było to w marcu 1942 r., przedyskutowaliśmy od nowa zaistniałą sytuację i postanowiliśmy działać dla dalszego pozyskiwania ludzi i prób nawiązania kontaktów z PPR, ewentualnie utworzenia własnej organizacji o podobnym programie i założeniach.

Nie posiadając żadnych środków propagandy, pozostał nam tylko bezpośredni kontakt z wybranymi, cieszącymi się naszym zaufaniem, ludźmi. Osobisty kontakt z ludźmi jest w warunkach konspiracji, niezmiernie ważnym czynnikiem, ale pod jednym warunkiem: działacz musi mieć autorytet i duże wyczucie terenu. Działacz, który ma porwać ludzi do walki na śmierć i życie, musi sam posiadać odwagę i okazywać ją na każdym kroku.

Ciągle poruszanie się w terenie — dalekie niejednokrotnie wyjazdy, zmuszaly nas do znalezienia swoistego alibi, wobec wszystkich widzących opiekunów z ZWZ.

Kilkudniowe częste wyjazdy z domu mogły nie ujdź uwagi wścibskich sąsiadów, policji granatowej, a stąd już tylko krok do gestapo.

Mietek był już spalony od lata 1940 r. i pod zmienionym nazwiskiem jako Franciszek Dziura ukrywał się już trzeci rok, orzechodząc od wsi do wsi.

Ten stan rzeczy ułatwiał mu liczne kontakty z coraz to nowymi ludźmi.

Ponieważ byłem w odmiennej sytuacji i mój nowy dowódca kompanii ZWZ był czuły na każdy ruch swojego dowódcy plutonu, postanowiłem uporać się z zajęciem się handlem, co umożliwiał mi poruszanie się w terenie, bez specjalnych podejrzeń.

Na wypadek denuncjacji lub wsspy w gestapo — już w roku 1940 wyrobiłem sobie Ausweis na nazwisko Jan Radomski, a przy zmianach na Kennkarty uzyskałem przy pomocy specjalnej komórki ZWZ oryginalną Kennkartę na nazwisko Stanisław Opolski.

Upłynęło znowu kilka dobrych tygodni wypełnianych intensywną pracą, która polegała głównie na sondażowaniu opinii i nastawieniu szeregu aktywistów z kręgów znajomych nam ludzi należących do ZWZ lub BCH.

W rozmowach niczego na razie nie proponowaliśmy. W niczym nie zdradzałem podjętej z Mietkiem decyzji o stworzeniu nowej organizacji. Rozmowy tego typu nie stanowiły także niespodzianki dla moich partnerów, ponieważ prowadziłem je z nimi bardzo długo. Z niektórymi jeszcze od czasów przedwojennych. Oczywiście agitację polityczną uintensywniłem po rozbiu ZWZ na naszym terenie.

Mietek ze swej strony miał dokonać tej samej roboty. Przy następnym spotkaniu mieliśmy omówić bliższe szczegóły odnośnie:

- a) nazwy organizacji,
- b) struktury organizacyjnej w terenie,
- c) wytypowania sztabu kierowniczego,
- d) sposobu rozszerzenia naszych wpływów przy pomocy własnej prasy podziemnej.

Spotkanie następne odbyło się w dwa miesiące później, tj. w maju 1942 r. u Stefanków w Błazinach.

Skonfrontowaliśmy wyniki naszych licznych rozmów: ja z terenów zachodnich powiatu ilżeckiego, z okolic Iłży, Starachowic, Wąchocka i Brodów Ilżeckich, natomiast Mietek z terenów wschodnich, z okolic Sienna, Ciepłowa, Lipska i Rzecznowa.



O Gurianie Michałowiczu Gerasiunie słyszałem po raz pierwszy na pewnej konferencji partyjnej w Zawo dku. Wśród najlepszych przedsiębiorstw tego rejonu przewodniczący konferencji wymieniał cegielnię nr 4-6 i jej sekretarza organizacyj partyjnej, którego wybrano po raz dwunasty. Był nim właśnie Gerasiun. Nie byłoby w tym czy wście nie szczególnego; prze cież nie pierwszy raz pełni ktoś przez wiele lat z rzędu zaszczytne funkcje. W tym jed nakże przypadku, jak się póź niej dowiedziałem, było coś niezwykłego.

O wszystkim opowiedział mi miejscowy dziennikarz. Mówił również o tym członek biu ra politycznego G. Kuprianow, którego posesja sąsiedowała z domem Gerasiuna. Znał go od 20 lat, a ściślej — od powrotu po wojnie ze szpitala. Gerasiun wówczas prawie nie wy chodził z domu, stronił od lu dzi, gdyż nie mógł oswoić się ze swoim inwalidztwem. Nie chętnie mówił o sobie. Proszo ny, aby opowiedział o swoich przeżyciach, mówił: „walczy łem, jak inni i to wszystko”.

W rzeczywistości wojskowa biografia Gerasiuna może być tem powieści. Broń wziął do ręki w czerwcu 1941 roku, a walkę zakończył w maju 1945 roku w Berlinie. Ileż w tym czasie przeżył goręczy odwro tu armii i radości zwycięstwa... Oto jeden z epizodów wybra ny spośród setki innych:

W bitwie pocisk niemiecki trafił w czołg majora Gerasiuna. Kontuzjowany z trudem wypelził z pływającej maszyny i stracił przytomność. Gdy ją odzyskał, usłyszał niemiecką mowę. Ktoś z faszystów zauwa żył, że radziecki oficer daje oznaki życia. Podniesiono go i przetransportowano do sztabu w leśniczówce. Rozpoczęło się badanie. Hitlerowski pułkownik był zbyt pewien siebie. Nie przyszło mu na myśl, że człowiek przywieziony z pola walki zdolny jest do jakiegos czynu. Gerasiun skorzystał z chwili nieuwagi Niemca, bły skawicznie porwał pistolet po łożony niebezpiecznie na stole i strzelił do hitlerowskiego puł kownika kładąc go trupem. Za nim wartownik za drzwiami zorientował się w sytuacji, ma jor wyskoczył przez okno. Inny strażnik dźgnął go bagnie tem w rękę, ale już nie zdążył wystrzelić, bo Gerasiun zabił go celnym strzałem. Major do padł osiodłanego konia i szcze śliwie dotarł do swoich.

Lecz najcięższym dla nasze go bohatera był ostatni dzień szturm Berlina. Na jednej z ulicy czołg jego ruszył na czołg hitlerowski. Padły jednocze śnie dwa strzały. Pocisk wro ga rozerwał się wewnątrz ra dzieckiego czołgu...

Przez dwa miesiące major nie odzyskiwał przytomności. Lekarze nie mogli wyjść ze zdumienia, że ten człowiek ży je: ręka przebita, głowa uszko dzona, a w piersiach odłamki ważące prawie 400 gram. Gdy by lekarzowi, który przeprowa dzał skomplikowane operacje powiedział, że ten człowiek przeżyje i będzie fizycznie sprawny — powiedziałby: cu dów nie ma.

Gerasiun jednak przeżył, choć leczenie i rekonwalescen

cja trwały długo. Szpital opu szczał jako inwalida. Z uwagi na stopień kalectwa zapropono wano mu pracę w Moskwie. Odmówił. Powrócił sa Syberię do rodzinnego Komorowa, gdzie przed wojną był dyrekto rem cegielni i w której rozpo częł pracę jako robotnik. Znał swój zawód i cegielnię i to na pawało go optymizmem. Chy ba się na coś przysdam? Istot nie jego znajomość tajników cegielni okazała się bardzo po żyteczna.

Pewnego razu zawiódł wsku tek awarii piec do wypalania cegły. Robotnicy zwrócili się do niego po radę. Przyszedł, obmacał rękami ściany pieca, stuknął, nadsłuchiwał i dał wskazówki, co robić. Innym ra zem woda pobliskiej rzeki przerwała tamę i zalała cegiel nię. Powstało zamieszanie wśród załogi. Zawezwano Ge rasiuna. Wiedzianno, że ten czoł wiek autorytetem swoim opa nuje sytuację i pokieruje akcją ratunkową. I tak się sta ło.

Wówczas to zrodził się pro jekt, który był chyba decydują cy w życiu inwalidy. Otóż za łoga postanowiła na najbliż szym zebraniu partyjnym za proponować majora na sekre tarz organizacji. Od tej chwi li rozpoczęła się jego chlubna działalność nie tylko dla do bra produkcji, lecz przede wszystkim dla członków załogi fabrycznej. Stał się opiekunem robotników ich doradcą i przyjacielem. Każdemu ko mu działa się krzywda, szedł z pomocą. Specjalną opieką otoczył młodzież fabryczną, która darzyła go pełnym zaufa niem.

Major Gurian Michałowicz jest niewidomy. Stracił wzrok tego strasznego dnia, tuż przed końcem wojny, 2 maja 1945 roku, gdy pocisk faszy stowski rozerwał się w jego czołgu. Starania lekarzy o przywrócenie mu wzroku oka zały się bezskuteczne. Mimo to komunista Gerasiun znalazł w sobie siły, aby stać się użyte cznym człowiekiem.

Nie pogodził się ze stratą wzroku. Rzucił nieszczęściu wyzwanie. Po terenie cegielni chodził zawsze bez przewodni ka, rzadko potykając się. Z do mu do cegielni zazwyczaj pro wadzi go córka, czasami przy chodzi sam przy pomocy laski. Ludzi bezzębnie rozpoznaje po głosie.

„Widzę go. Siedzi za swoim biurkiem w niewielkim poko ju partyjnego biura — wypro stowany w ciemnych okula rach. Na głowie widoczne są blizny i wgłębienia czaszki, ręk a prawa jest nieruchoma, w czarnej rękawiczce. Mundur zdobią cztery rzędy orderów i odznak. Ostatni Order Pracy Czerwonego Sztandaru otrzy mał już po wojnie.

Po serdecznym z nim rozmo wie wstaje, aby się z nim po żegnać. Gerasiun wyciągnął zdrową lewą rękę i mówi dość cicho: proszę nie o mnie nie pi sać. Przecież spełniłem tylko swój, jak każdy inny, obywatelski obowiązek.

Słowa nie dotrzymałem. Nie mogłem, bo Gerasiun to piękna postać człowieka, prawdziwie go człowieka.

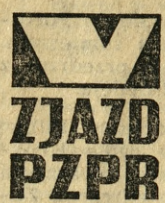
JURIJ SZPAKOW

Tłumaczył:  
Franciszek Hryniewicz

## Inżynierowie i technicy w przedzjazdowej dyskusji

Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Komunikacji zamierza m. in. przedyskutować i przedstawić Komitetowi Wojewódzkiemu PZPR projekt rozwiązania niezwykle ważnego problemu dojazdów do pracy i szkół w rejonie Konina. Inżynierowie i technicy budowlani zamierzają opracować propozycje dotyczące przyspieszenia, polepszenia i pota nienia procesów budowy mieszkań i fabryk w Wielkopolsce. Stowarzyszenie Elektryków Polskich chce opracować perspektywiczne koncepcje zasilania Poznania w energię elektryczną, rozwoju sieci łączności w mieście oraz nowo czesnych kierunków produkcji Poznańskich Zakładów Te letechnicznych. Członkowie sekcji paliwowo-energetycznej przy OW-NOT chcą podjąć sporny i nierozstrzygnięty do dziś problem wyboru kierunków budowy sieci gazociągów i wykorzystania ostrowiskich złóż gazu ziemnego. Itd itp.

Problemów do rozpatrzenia widzą inżynierowie mnóstwo, tylko czasu na dyskusję jest ich zaniem mało. Dlatego też chcą się skupić na sprawach kluczowych dla wielko polskiej techniki i gospodarki. Są zdania, że same tylko za sygnalizowanie jakiegos problemu to za mało. Chcą dostar czyć delegatom na przedzjazdową konferencję wojewódzką partii jak najwięcej materiałów w formie wyliczeń, eks pertyz i opinii technicznych, które mogą się przydać przy rozstrzygnięciu poszczególnych spraw. (pch)



Tyle na temat sportu, wychowa nia fizycznego i turystyki mówią tezy Komitetu Centralnego PZPR na V Zjazd Partii. Jest to za ledwie drobny wycinek bogatej problematyki i de owo - politycz nej, zawartej w tezach. Jednak w tych kilku zda niach znalazł się ogrom proble mów i spraw żywo interesują cych — bez przesady można ch yba stwierdzić — całe społeczeń stwo. Bo jeżeli nawet ktoś nie lu bi chodzić na mecze i zawody sportowe, jeśli nie interesują go wyniki polskich zawodników i za wodników na arenie międzynarodowej — na pewno z uwagą b dzie śledził w dyskusji przedzjad zowej (a może sam zabierze głos), materiały traktujące o turystyce czy ogólnym wychowaniu fizycz nym młodzieży.

Już od pierwszych lat istnienia Polski Ludowej, Polska Partia Ro botnicza a potem Polska Zjedno czona Partia Robotnicza zwracały wielką uwagę na sprawy sportu i turystyki. W pierwszych latach po wojennych kładziono szczególny nacisk na rozwój sportu i wychowa nia fizycznego wśród młodzieży i dzieci. Młode pokolenia, fizycz nie wyniszczone długoletnią oku pacją, właśnie na boisku i bieżni znajdowały okazję do regeneracji sił, podreperowania ogólnej struk tury organizmu.

Wraz z nowymi fabrykami, do mami mieszkalnymi, budowano obiekty sportowe — sale gimnasty czne, baseny kąpielowe, boiska i stadiony. Na tym polu zrobiono bardzo wiele. Polska kapitalistycz na na pozostała nam w smutku zaledwie kilka obiektów, które by

ły kroplą w morzu potrzeb. Trze ba było nadrobić wieloletnie za niedbania, dostosować bazę do rozwijającego się w coraz więk szym stopniu masowego ruchu sportowego.

Tezy na V Zjazd Partii — to pod stawa do ogólnonarodowej dysku sji, nad kierunkami pracy całej gospodarki narodowej, ws dziedzin naszego życia. Również sportu, wychowania fizycznego i turystyki. Od podobnej dyskusji nad tezami IV Zjazdu minęły już 4 lata. Przez ten okres staraliśmy się realizować uchwały tego Zja zdu. Dużo zrobiliśmy.

Ogromny i możemy być z tego du mini, bo przecież to wszystko stworzone zostało rękami całego narodu. Żeby nie być gołosłownym, przy toczmy kilka liczb. W Polsce po siadamy (stan na koniec 1967 r.) 477 dużych stadionów, 834 boiska z widownią do 3 000 miejsc oraz 2 700 boisk mniejszych. Do tego do chodzą jeszcze setki i tysiące boisk, budowanych przez LZS-y i szkolne koła sportowe. Poza tym mamy w naszym kraju 16 sztucz nych lodowisk, 947 kąpielisk oraz 804 pływalnie, w tym 90 krytych. Hal sportowych z nawierzchnią zdarzenia mamy 47, zaś sal gimna stycznych ponad 5,5 tysiąca. Mia sto Poznań dysponuje 40 stadionami i boiskami, 4 pływalniami oraz 3 kąpieliskami, 1 halą spor towa i 114 salami gimnastycznymi. Jeżeli chodzi o województwo poz nańskie, to mamy tam obecnie 10 stadionów, 325 dużych boisk do piłki nożnej, 92 kąpieliska, 42 ba seny kąpielowe w tym 2 kryte or az 259 sal gimnastycznych.

Porównując te dane z rokiem 1945, stwierdzamy ogromny po stęp, ale z drugiej strony sport i wychowanie fizyczne rozwijał się tak dynamicznie, że na na szych boiskach i salach jest coraz

ciśniej. Polskie związki sporto skupiają w swoich szeregach pra wie 800 tys. osób. Ta wielka gru pa ludzi musi gdzieś trenować, biegać i skakać. Do tego dochodzi wielomilionowa armia uczniów i uczennic szkół podstawowych i średnich. Dlatego w dalszym cią gu musimy budować nowe obiek ty.

Przytaczając na wstępie wycinek tezy dotyczący sportu, kultury fizycznej i turystyki, chcielibymy zwrócić szczególną uwagę na zdanie mówiące o „ważnych dziedzinach działalności społeczno-wy chowawczej”. Właśnie, zacięta walka na bieżni — boisku — kto dalej, szybciej, wyżej — pokony wanie ramie w ramie dziesiętków kilometrów w czasie wędrowców po ziemi oczystej, możne zdo bywanie metr po metrze stronnicy skalek, kiedy bezpieczne stwo zależy od sprawnosci miedzi i od ubezpieczającego kolegi, stanowi o wartościach wychowa nych sportu, wychowania fizycz nego i turystyki. Tutaj nie ma miejsca dla kretaczów, oportuni stów, malkontentów. Zacięta walka z własnym ciałem i czasem, tworzy charakter ludzkie, które potem zdają egzamin w życiowe próbie.

Naturalnie i w tych dziedzinach życia zdarzają się ludzie słabi, ma łostkowi, dla których sport i okazją do wygodnego życia, wyż szych nieopodatkowanych zarob ków. Często z takimi ludźmi utoż samia się cały sport polski. Ale na szczęście tak nie jest. Są to w skali całego kraju jednostki, które przed czy później znikną ze sportowego firmamentu. Czesi winę za taki stan rzeczy ponoszą sami działacze i ludzie zawodowo zajmujący się organizowaniem sportu. Kiedy wynik przesłania bez reszty człowieka — będą oni za wszelką cenę dążyć do możli wie maksymalnego wykorzystania zawodnika, tuszowali jego wszel kiego rodzaju krętownia i wy stępki a potem odrzuca jak niko mu niepotrzebną szmatę. Przykła dów można cytować dziesiątki.

Na szczęście tacy ludzie stano wią marginesowy procent wielkiej armii sportowców i turystów. Jeżeli młody chłopak czy dziew czyna przychodzi na boisko, to dlatego, że czują potrzebę cia się, walki o punkty czy se kundy, mocnego sportowego koleżeństwa, takiego co przetrwa próbę lat i zostanie nabołkniej szym wspomnieniem życia.

Sport, wychowanie fizyczne i tu rystyka, to spłot wielu spraw i spraw. Nie łudźmy się, że wszę dzie jest tak, jakbyśmy sobie tego życzyli. Ale właśnie dyskusja nad tezami V Zjazdu jest świetną okazją do poruszenia tych zagad nień, wskazania na błędy i niedo patrzenia, na możliwości ich usunięcia. To jest właśnie cel dysku sji przedzjazdowej.

MACIEJ STABROWSKI

## REWELACYJNA ÓSEMKA



Bardzo dobrze na wiosłarskich mistrzostwach Polski spisali się reprezentanci poznańskiego Trytona. Ósemka juniorek tego klubu zdobyła tytuł Mistrza Polski. Płynęła ona w składzie: H. Mi kłowiec, M. Parysek, A. Starosta, R. Kaźmierczak, E. Bogucka, A. Renn, D. Palacz, W. Przybysz i sternik R. Dziurła.

Fot. (3) — K. Przychodźki

## Myśliwi ua strzelnicy Kościan utrzymał pierwsze miejsce

Otwarcie wojewódzkich zawodów strzeleckich myśliwych miało uroczysty charakter. Były tradycyjne hejnały łowieckie odegrane przed frontem zawodników, przemówienie łowczego wojewódzkiego mjr. M. Konowalskiego, tłumy widzów z pobliskiego Krzywinia oraz zapamiętali kibice swoich zespołów strzeleckich.

Na niedzielnych zawodach PZL o wyłonienie reprezentacji Wielkopolski w strzelectwie myśliwym, stanęło 80 zawodników z 25 powiatów i m. Poznania. Sportowe to spotkanie odbyło się w oddanej przed tygodniem pięknej strzelnicy PZL, urządzonej w czynnie spo łeczny przez kościańskich myśli wych.

Walka o puchar rozpoczęła się od pierwszego strzału. Strzelali wie dy W. Psarski z Kościana, rozbił w nieprawdopodobny rzutki w kon kurencjach sudeb (rutki pojedyncze i dublety) oraz stend (strzał z zaskoczenia). W następ nych turach prowadzenie w tabeli obejmowali kolejni zawodnicy, którzy potem „rozkładali” się na ruchomym zającu, pudlowali do dzika czy rogacza, przez co prze suwali się w dół tabeli. Takie też były koleje losu upiornego zwycięzcy dr. M. Głydy, który w klasie mistrzowskiej zajął ostatecz nie II miejsce z wynikiem 75 pkt., za kadrowiczem M. Franczakiem (79 pkt.). Bohaterem zawodów oka zał się W. Psarski z wynikiem 81 pkt. na 100 możliwych. Jeśli pow tóży ten rezultat we wrześniu — na zawodach centralnych PZL, ma szansę na zajęcie czołowego miej sça w kraju.

W klasyfikacji zespołowej I miej sce (206 pkt.) zdobył już po raz drugi zespół Powiatowej Rady Łowieckiej z Kościana. II miejsce uzyskał zespół z Jarocina (186 pkt.), a na trzecim uplasowali się myśli wi z Ostrowa (174 pkt.). Zawodnicy prócz pucharu otrzymali nagro dy rzeczowe ufundowane przez

## Na boiskach i na stadionach

Program imprez sportowych ostatniej niedzieli w Poznaniu był wyjątkowo ubogi.

Piłkarze II-ligowej Olimpii prze prowadzili ostatnią próbę przed rozgrywkami mistrzowskimi w meczu z III-ligowymi Błękitnymi Kielce. Wygrali bez większego tru du gwardyjski 2:0.

Mecz Warty III z reprezentan tem ligi okręgowej — Zjednoczo nymi Wieruska zakończył się wy nikiem remisowym 1:1.

W Lesznie emocjonowano się za wodami żużlowymi. Czwórme cz wygrała pewnie miejscowa Unia, uzyskując 39 pkt. przed Kolejar zem Opole — 26 pkt., Śląskiem — 15 pkt. i Zgrzeblarkami — 13 pkt. Oby tak pomyślnie dla lesz czyńskich żużlowców skończył się finałowe spotkanie o awans do ligi.

W Jeleniej Górze zakończył się IX Międzynarodowy Wyścig Kolar ski o „Puchar Karkonoszy”. U nię, Francji, NRD, ZSRR i Polski. Indywidualnym zwycięzcą został Ryszard Szurkowski z wrocław skiego Dolmleu. Stadnik z Lecha Poznań zajął czwarte miejsce. Ze społowo zwyciężyli kolarze WKZ z Wrocławia.

Podczas pływackich mistrzostw Polski juniorew we Wrocławiu, re kord Polski (seniorów) ustanowiła reprezentantka „Juwenii” Wro cław, uzyskując na 400 m st. zmien. rezultat 5.43,7 min. Ta sama zawodniczka ustanowiła re kord Polski młodzieckie na 200 m st. zm. wynikiem 2.44,8 min.

Zwycięzcą XIV międzynarodowe go wyścigu kolarskiego po Ziemi Koszalińskiej (439 km) został Mie

czysław Szurko z gdyńskiej Floty. Drużynowo wygrała Flota przed LZS Wrocław.

Strzeleckie mistrzostwo Polski juniorew w konkurencji zespołowej zdobyli reprezentanci Grun waldy Poznań, uzyskując 129 pkt. przed Śląskiem Wrocław — 126 pkt. i Zawiszą Bydgoszcz — 108 pkt.

194 cm w skoku wzwyż uzyskał podczas strzeleckich mistrzostw Polski juniorew w Tarnowie Na dolski z Górnik Zabrze a Guzik z Badonia pchnął kulę na odle głosci 15,03 m.

Tytuł szachowej mistrzyni Pol ski juniorek na 1968 rok zdobył reprezentantka Katowic — Lombi sani, drugie miejsce zajęła Kaspryż z Lublina przed Fentzel z Bydgoszczy.

W mitingu lekkoatletycznym, który odbył się we wrocławskiej sicości Sienia, polski średnio dystansowiec Henryk Szordykowski triumfował w biegu na 1500 m — 3.43,1 przed Wiochem Finelli. Polak Leszek Wodziński wygrał 110 m ppł. (seria I) w czasie 14.1.

W Halle (NRD) rozegrane zosta ło spotkanie w siatkówce męcz nych, które przyniosło niespodzie wane zwycięstwo drużynie gospodarzy nad wicemistrzami świata — Rumunią 3:0.

Rewelacyjny fiński sztangista wagi lekko-ciężkiej Kaarlo Kan gasniemi, ustanowił nowy rekord świata w trójbój, osiągając 515 kg.

W Moskwie rozegrany został kolej ny wyścig go-kartowy o pu char Przyjaźni. Zwyciężyła drużyna ZSRR przed NRD. Wegrami i Polską. Po dwóch eliminacjach Polskę wyprzedzają zespoły ZSRR i NRD.

Do finału drużynowych żużłow ych mistrzostw świata zakwalifiko wali się reprezentacje Polski i CSRS. Wyeliminowane zostały drużyny ZSRR i NRD.

6.45 m w skoku w dal uzyskała w NRF zawodniczka Manon Born hold.

W dniach od 3 do 9 sierpnia odbył się w Leningradzie między narodowy turniej bokserki „Nad zie Olimpijskich”. W nasze reprezentacji znalazł się również je den zawodnik Poznania. Jest nim Stanisław Kurcz z Olimpii.

Podczas festynu sportowego w St. Michel (Finlandia), Altti Alarotu pobł rekord Finlandii w sku ku o tyczce rezultatem 5.26. Drugie miejsce zajął Amerykanin Bob Seagren wynikiem 5.20.

Na wodach Maubuisson pod Bor deaux rozgrywane są żeglarskie mistrzostwa Europy w klasie „Finn”. Po dwóch wyścigach pro wadził Holender Keyser, a nasz re prezentant Knasiecki zajmuje pią te miejsce.

## Puchar Lata Dobre wyniki polskich zespołów

Piąta kolejka spotkań z cyklu rozgrywek „Intertoto”, była bar dzo pomyślna dla 4 polskich zespołów. GKS Katowice odniósł na reszcie pierwsze zwycięstwo w tych rozgrywkach, wygrywając z francuską drużyną Chaux de Fonds 2:1. Dzięki temu katowiczanie opuścili ostatnią pozycję w swojej grupie i znajdują się obec nie na trzecim miejscu. Pozostają na trzecim miejscu. Pozostają trzy drużyny Szombierki — Bytom, Odra Opole i Legia Warsza wa spisuja się jak na razie dosko nale i mają realne szanse na zdo bycie pierwszych miejsc w swoich grupach.

Legia Warszawa po stojącym na dobrym poziomie meczu, pokona ła drużynę Frem z Kopenhagi 4:0. Odra Opole grając na wyjeździe z zespołem Hvidovre zwyciężyła 2:1. Poza tym Szombierki Bytom pokonały na własnym boisku wielo krotnego mistrza Szwecji drużynę Djurgarden 3:1. Prawie na pewno mistrzostwo swojej grupy wy stąpił Odra Opole. Problem pierw szych miejsc w grupach IV i VIII, gdzie grają Szombierki Bytom i Legia Warszawa jest jeszcze otwarty. Największym rywalem Szombierki jest VSS Koszyce zaś Legii — drużyna „Hannover 96”.

## O Puchar Galea

Młodzi tenisiści ZSRR uzupełnili czwórke finalistów rozgrywek o Puchar Galea. W Wichy od 1 do 6 sierpnia walczyły będą ekipy Hiszpanii, Francji, Włoch i ZSRR.

W turnieju półfinałowym w Bad Homburg (NRF) drużyna Związku Radzieckiego pokonała NRF 3:2. W ostatnim dniu meczu Korotkow (ZSRR) wygrał z Kuru czem (NRF) 7:5, 6:1, a Fassbender (NRF) pokonał Wolkowa (ZSRR) 6:3, 6:4. W walce o miejsce III — IV Szwecja pokonała Bułgarię 4:1. W Le Zoute (Belgia) dokończo no ostatnie spotkanie półfinałowe Pucharu Galea. Francja ostatecz nie pokonała Belgii 5:0. (PAP)





# WYJEZDZAJĄC NA WZASY nie zapomnij złożyć kuponu abonamentowego

## TOTO-LOTKA

K5989

### UWAGA MATURZYŚCI!

PAŃSTWOWA SZKOŁA TECHNICZNA  
o specjalności budowa dróg i mostów

### PRZYJMUJE ZAPISY

NA ROK SZKOLNY 1968/69

Nauka trwa dwa i pół roku.

Absolwent uzyskuje tytuł

TECHNIKA BUDOWY DRÓG I MOSTÓW

Zgłoszenia przyjmuje się do 5 sierpnia 1968 r.  
Do podania należy dołączyć dokumenty wg  
ankiety, którą należy odebrać w sekretariacie  
uczelnia przy ul. Szamotulskiej 33. K5824

### Przetargi

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwiem,  
Poznań, Stary Rynek 53/54, telefon 534-39 — ogłasza  
PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż FURGONU  
„WARSZAWA” Pick-up, nr silnika 106758 —  
cena wywoławcza 23.750 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 13 sierpnia 1968 r.  
o godz. 12 w biurze — Stary Rynek 53/54 (wejście  
z ul. Św. Stanisława).

Wyżej wymieniony pojazd można oglądać  
w dniach od 7-9 sierpnia br. od godziny 10-13 oraz  
w dniu przetargu od godz. 8-10.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej  
należy wpłacić do kasy NBP IV OM w Poznaniu,  
al. Marcinkowskiego — na konto nr 1221-64100 —  
w terminie do dnia 9 sierpnia 1968 r.

W przetargu mogą uczestniczyć przedsiębiorstwa  
państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.  
Przystępujący do przetargu legitymuje się kwit-  
tem wpłaconego wadium, dowodem osobistym,  
a osoby prywatne zaś zawiadaniem z Prezydium  
Rady Narodowej m. Poznania upoważniającym do  
nabywania w w. pojazdu.

Należność przybita płatna na konto nr 1221-64100  
NBP IV OM Poznań.

Bliższe informacje zasięgnąć można w Dziale  
Inwestycji i Administracji — Poznań, ul. Garbary  
nr 98, telefon 536-57. K5876

Poznańskie Biuro Projektów Budownictwa Prze-  
mysłowego w Poznaniu, ul. Ratajczaka nr 10/12 —  
ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na:

1. roboty remontowe — adaptacyjne,
2. roboty malarskie,
3. uzupełnienie instalacji elektrycznej silnoprą-  
dowej,
4. cyklizowanie i polakierowanie chemolakiem  
posadzki w budynku biurowym przy ul. Ra-  
tajczaka 10/12, gdzie znajduje się do wglądu  
dokumentacja (godz. 7-15).

Oferty pod w. w. adresem mogą składać przedsię-  
biorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne w ter-  
minie 14 dni od ogłoszenia.

Otwarcie ofert nastąpi w następnym dniu po upły-  
wie terminu 14-dniowego, o godz. 12 w BBPP przy  
ul. Ratajczaka 10/12.

Biuro zastrzega sobie prawo wyboru oferenta  
oraz unieważnienia przetargu bez podania przy-  
czyn. K5872

Spółdzielnia Pracy „GALMET” we Wronkach, ulica  
Świerczewskiego 46, tel. 66 — ogłasza PRZETARG  
NIEOGRANICZONY na wykonanie KAPITAŁOWEGO  
REMONTU:

- tokarki rewolwerowej RV-32 — 1 szt.,
  - tokarki rewolwerowej RH-32 — 1 szt.,
  - oraz wykonanie REMONTU ŚREDNIEGO
  - szlifierek do płaszczyzn SPH-1 — 1 szt.
- Termin wykonania remontu na przestrzeni III  
i IV kwartału 1968 r.

W przetargu mogą uczestniczyć przedsiębiorstwa  
uspołecznione i prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach prosimy skła-  
dać do dnia 10 sierpnia 1968 r. godz. 8, a otwar-  
cie nastąpi w tym dniu o godz. 10 w biurze Spół-  
dzielni.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo:

1. wyboru oferentów niezależnie od warunków  
oferty,
2. dokonania podziału zamówienia na części mię-  
dzy oferentów,
3. unieważnienia przetargu w części lub całości  
bez podania przyczyn. K5966

### +

### STANISŁAWA BUOZYŃSKA

z domu MACIEJSKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 30 bm.  
o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Winiarach.

W ciężkim smutku pogrążony  
MĄŻ z RODZINĄ

Poznań, Dobrzyckiego 11. 28852g

### +

### MARIA ŚWIERCZYŃSKA

zmarła, opatrzona Sakramentami św., dnia 27  
lipca 1968 r. W Zmarłej straciłmy naszą naj-  
ukochańszą mamę, teściową i babcię, naszego  
niezastąpionego opiekuna i przyjaciela.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 30 bm.  
o godz. 13.05 z kaplicy cmentarza na Juniko-  
wie,

o czym zawiadamia w smutku pogrążona  
RODZINA

Poznań, Warszawa. 28863g

Dnia 26 lipca 1968 r. zmarła w Bogu, opatrzona  
Sakramentami św., nasza kochana matka,  
babka, prababka i ciocia, w wieku lat 91, śp.

ANNA NIEWIECKA  
z domu BEYER

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 30 lip-  
ca br. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Gór-  
czyńce.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia  
31 lipca br. o godz. 6.30 w kaplicy przy ulicy  
Sielskiej 13.

W głębokim smutku pogrążeni  
CÓRKI, SYN, WNUKI I PRAWNUKI  
Poznań, Mannheim. 28861g

Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji),  
Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca  
redaktora naczelnego), Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski,  
Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefony: 611-21 łączą wszystkie  
działy: sekretariat redakcji 657-76, w godz. od 9-16; redaktor  
naczelny 657-76; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 649-85;  
dział łączności z czytelnikami — Informacje dla czytelników 657-18; dział  
miejski 659-39; redakcja nocna 430-73, 453-31. Wydawca:  
Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”, Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon 452-89 i 611-21. Za treść i ter-  
miny druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruchu” i Poczty Druk „Zakłady  
Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. S-5

POZNAŃ  
Grunwaldzka 19

### KOMUNIKAT

Podaje się do publicznej wiadomości, że z dniem  
1. VII. br. nastąpiło połączenie dwóch jednostek tj.  
Poznańskich Ośrodków Sportu, Turystyki i Wypo-  
czynku i Powiatowych Ośrodków Sportu, Turystyki  
i Wypoczynku w jedno przedsiębiorstwo pod nazwą  
Poznańskie Ośrodki Sportu, Turystyki i Wypoczyn-  
ku z siedzibą w Poznaniu przy ul. Chwiałkowskiego  
nr 34.

Wszelkie zobowiązania finansowe Powiatowych  
Ośrodków Sportu, Turystyki i Wypoczynku prze-  
chodzą na Poznańskie Ośrodki Sportu, Turystyki  
i Wypoczynku. K5009

### Nieruchomości

Dom z 2 pokojami, kuch-  
nią i zabudowania gos-  
podarcze, działka 1.400  
m<sup>2</sup>, komunikacja bardzo  
dobra, 20 km od Pozna-  
nia w Kostrzynie, sprze-  
dani. Kubiak, Kostrzyn,  
Osiedle III. 28295g

Kupię domek, połowę  
blizniaka w Poznaniu,  
może być do wykończe-  
nia. Oferty „Prasa” —  
Grunwaldzka 19 dla  
28297g.

Sprzedam gospodarstwo  
22 ha w tym 3 ha łąki  
z powodu choroby. Lech  
Jan, Zukowo, pow. Obor-  
niki. 28306g

Sprzedam gospodarstwo  
rolne 21 ha, 4 ha łąki, 3  
ha lasu. Możliwość hodo-  
wli ryb. Szkoła 8-klaso-  
wa na miejscu, PKS 1  
km, światło, Czesław  
Ożminkowski, Gajewo,  
p-ta Rogowo, pow. Znin.  
28333g

Sprzedam działkę po-  
wierzchni 670 m<sup>2</sup> pod bu-  
dowę domu, w dobrym  
punkcie Swarzędza. Oferty  
„Prasa”, Grunwaldzka  
19 dla 28336g.

Kupię parcelę pod budo-  
wę domu jednorodzinnego.  
Oferty „Prasa” —  
Grunwaldzka 19 dla  
28340g.

Sprzedam 2 morgi ziemi  
pod budowę lub ogro-  
dnicztwo. Informacja: Kro-  
tyszyn, ul. Półwiejska 7.  
28342g

Sprzedam 3,3 ha ziemi  
ogrodniczo-rolnej z sa-  
dem, domem. Dobra ko-  
munikacja. Baranowo  
pod Poznaniem. Szamo-  
tułska 23. 28345g

Kupię domek peryferie  
Poznania. Oferty „Pra-  
sa”, Grunwaldzka 19 dla  
28350g.

Kupię domek z małym  
ogrodem na peryferiach  
Poznania. Pośrednicy wy-  
kluźni. Oferty „Prasa”,  
Grunwaldzka 19 dla  
28352g.

Sprzedam tanio przy szos-  
cie Poznań — Oborniki,  
7 ha ziemi, nadającej się  
na rolnictwo, ogrodnict-  
wo, sadownictwo. Jadwi-  
ga Włodarczyk, Chludo-  
wo, pow. Poznań. 27809gpr

Sprzedam gospodarstwo  
10 ha z zabudowaniem.  
Walczak Kiecin Czerwonak  
6 km od Poznania, komun-  
kacja autobusowa. 749p

Dom jednorodzinny, bu-  
dynek gospodarczy, wol-  
ny, sprzedam. Ostrów  
Wlkp., Długa 51. 14168Ostr

Kupię domek jednorodzin-  
ny, nowy w mieście. Zgło-  
szenia Zdzisław Kościu-  
cha, Kwilice 18, poczta  
Grębocice, pow. Gnieźno.  
K5753

Sprzedam gospodarstwo  
rolne 8 ha ziemi, zabudo-  
waniem gospodarczymi.  
Jarocin, Wrocławska 176,  
Bartkowiak. 28223g

### Zguby

Omyłkowo zabrana teke  
z dokumentami i inne  
przedmioty z Poznańskiej  
Gastromii przy Starym  
Rynku w Poznaniu na  
nazwisko Wiktor Rutkow-  
ski. Uczciwego znalazcę  
proszę o zwrot za wynag-  
rodzeniem. 28845g

### Różne

Oddam w dzierżawę o-  
grzewany garaż na War-  
szawskim Osiedlu. Oferty  
„Prasa”, Grunwaldzka  
19 dla 28348g.

Świadców z odbytych służ-  
by wojskowej rok 1924/25  
Zbrojownia 3 Poznań —  
poszukuje. O zgłoszenie  
kolegów Kanielskiego i  
Walczewskiego oraz in-  
nych proszę Kurier Zbro-  
jowni. Lutowski, Gnie-  
zno, Warszawska 6. 28190g

Pragniesz szczęśliwego  
małżeństwa? Napisz „Venus”,  
Koszalin. Kolejo-  
wa 7. Błyskawicznie prze-  
ślemy krajowe adresy. K4899

Kawaler lat 25 pozna-  
nia z mieszkaniem, mo-  
że być z dzieckiem. Cel  
matrimonialny. Oferty  
„Prasa”, Grunwaldzka 19  
dla 28086g.

Panna lat 22, zgrabna,  
niezależna, przedsiębior-  
cza pozna panna w celu  
matrimonialnym. Oferty  
„Prasa”, Grunwaldzka 19  
dla 28288g.

Inteligentna, pracująca,  
własne mieszkanie, po-  
zna kulturalnego pana  
wieku 47-57. Cel matry-  
monialny. Oferty „Pra-  
sa”, Grunwaldzka 19 dla  
28214g.

Kawaler pozna miłą,  
sympatyczną panią do  
lat 33. Cel matrimonial-  
ny. Oferty „Prasa” —  
Grunwaldzka 19 dla  
28253g.

Kawaler lat 40 z zawo-  
dem, mieszkaniem w Po-  
znaniu, wzrost 175, pozna  
w celu matrimonialnym  
panne dobrego charakte-  
ru, zdrową, miejscowość  
obojetną. Oferty „Pra-  
sa”, Grunwaldzka 19 dla  
28274g.

### UWAGA MATURZYŚCI!

Dla absolwentów szkół ogólnokształcących

### KURS PISANIA NA MASZYNIE Z NAUKĄ KORESPONDENCJI

organizuje

STOWARZYSZENIE

STENOGRAFOW I MASZYNISTEK

Poznań, ul. Chelmońskiego 7 27907g

### Zakład Doskonalenia Zawodowego

W POZNANIU,

ul. Kościuski 57, telefon 548-47

### OTWIERA KURS KIEROWCÓW

samochodowo — motocyklowy

kategorii amatorskiej

w dniu 1 sierpnia 1968 r. o godz. 16.

Informacji udzieli sekretariat Zakładu —  
Poznań, ul. Kościuski nr 57, lub telefonicznie  
w godz. od 8-17. K6019

### Pracownicy poszukiwani

Państwowe Przedsiębiorstwo Handlowe w Poznaniu  
poszukuje i zatrudni pilnie:

- KIEROWNIKA Gospodarki Magazynowej — oraz
- 2 MAGAZYNIERÓW,
- EKONOMISTÓW z odpowiednim przygotowaniem  
handlowym, na stanowiska kierownicze i refe-  
rentów do Działu Sprzedaży,
- EKONOMISTÓW d/s administracji i inwestycji  
oraz remontów,
- EKONOMISTĘ d/s planowania, organizacji, za-  
trudnienia i płac,
- Z-CĘ GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO,
- ROBOTNIKÓW MAGAZYNOWYCH — oraz
- MECHANIKA I ELEKTRYKA.

Dla pracowników umysłowych wymagane wy-  
kształcenie średnie lub wyższe oraz odpowiednia  
praktyka zawodowa.

Wynagrodzenie w/g obowiązującej skali płac  
w przemyśle metalowym.

Pracownicy fizyczni w magazynie otrzymają wy-  
nagrodzenie akordowe, rzemieślnicy w/g dniówki  
z premią.

Oferty ze szczegółowymi informacjami prosimy  
składać do Biura Ogłoszeń „Prasa”, Grunwaldzka 19  
dla K5939.

PTH „Eldom” O/W w Poznaniu, ul. Wielka 28 —  
zatrudni zaraz 10 ŚLUSARZY.

Wymagane wykształcenie: Zasadnicza Szkoła Za-  
wodowa lub świadectwo czeladnicze.

Wynagrodzenie zgodne z układem zbiorowym dla  
pracowników przemysłu metalowego. K5914

Poznańska Fabryka Łożysk Tocznych w Poznaniu,  
ul. Krawcowa 9 — przyjmie zaraz:

- KOWALI,
- HARTOWNIKÓW wyuczonych i do przyuczenia,
- ROBOTNIKÓW do transportu wewnętrznego,
- SUWNICOWEGO,
- SPAWACZA ELEKTRYCZNEGO — oraz
- KIEROWNIKA Działu Finansowego.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr  
i Szkolenia — Poznań, ul. Krawcowa 9, pokój nr 3.  
Dojazd tramwajami linii nr 6 i 8. K5909

Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Go-  
styniu, ul. Graniczna 3 — przyjmie natychmiast

INŻYNIERA BUDOWLANEGO z uprawnieniami,  
na stanowisko głównego inżyniera (z-cy dyrek-  
tora ds. technicznych).

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.  
Kandydaci proszeni są o zgłaszanie się pod w. w.  
adresem. W5860

Zakłady Mięsne w Obornikach Wlkp., ul. Bohaterów  
Stalingradu 2, telefon 103 — zatrudnią natychmiast:

- STARSZEGO KSIĘGOWEGO księgowości finanso-  
wej,
- STARSZEGO KSIĘGOWEGO księgowości mate-  
rialowej.

Warunki pracy do omówienia w Dziale Kadr.  
W6050

Spółdzielnia Inwalidów „Wielkopolska” w Grodzi-  
sku Wlkp., ul. Przemysłowa nr 12 — zatrudni na-  
tychmiast GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO.

Zgłoszenia pisemne, ustne lub telefoniczne (nr  
tel. 142), prosimy kierować do kierownika Spół-  
dzielni.

Wynagrodzenie do omówienia. W6070

Dyrekcja Kopalni Węgla Brunatnego „Adamów” w  
Turku, ul. Uniejowska 114, woj. Poznań — zatrudni  
zaraz:

- KIEROWCÓW OPERATORÓW dźwigów samo-  
jezdnych kołowych z uprawnieniami państwo-  
wymi.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.  
Oferty należy kierować do Działu Zatrudnienia  
Pracy i Płac. W5878

Spółdzielnia Usługowo-Wytwórcza Kółek Rolniczych  
w Buku, ul. Gen. Świerczewskiego, pow. Nowy To-  
myśl, telefon 213 — zatrudni zaraz

70 PRACOWNIKÓW do betoniarzy.  
Zaszerogowanie według układu zbiorowego pracy  
pracowników spółdzielni usługowo-wytwórczych  
kółek rolniczych. W5993

Dnia 24 lipca 1968 r. zmarł nagle nasz pra-  
cownik

### ANTONI STENCEL

W Zmarłym straciłmy długoletniego i su-  
miennego współpracownika oraz serdecznego  
kolegę.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 30 bm.  
o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Juniko-  
wie.

Rodzina Zmarłego  
składamy  
SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA  
RADA SPÓŁDZIELNI — ZARZĄD  
WSPÓŁPRACOWNICY

Spółdzielnia Pracy „Futro-Garba” w Poznaniu  
K6019

Dnia 28 lipca br. zmarł nagle, przeżywszy  
lat 49,

### FELICJAN PIOTROWSKI

długoletni prezes Zarządu GS „Samopomoc  
Chłopska” w Pepowie, odznaczony Odznaką  
„Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego”.

W Zmarłym tracimy ofiarnego działacza, ser-  
decznego kolegę i szlachetnego człowieka.

Zonie i Rodzinie Zmarłego  
WYRAZY WSPÓŁCZUCIA  
składają

RADY NADZORCZE — ZARZĄDY — POP  
RADY ZAKŁADOWE oraz PRACOWNICY  
PZGS i Gminnych Spółdzielni „Sam. Chłopska”  
powiatu gostyńskiego 28878g

Dnia 28 lipca 1968 r. zmarł nagle, w wieku  
40 lat, nasz długoletni współpracownik

### MIECZYSLAW HANISCH

Odszedł od nas dobry i niezapomniany kolega  
i przyjaciel.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 31 bm.  
o godzinie 16 w Grodzisku.

Weterynaryjny Inspektorat Sanitarny  
w Grodzisku Wlkp.  
i współpracownicy 28906w

Dnia 27 lipca 1968 r. zmarł po krótkich lecz  
ciężkich cierpieniach, mój najdroższy i kocha-  
ny, nigdy niezapomniany mąż

### MARIAN WITOŁO BILICKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 31 bm.  
o godz. 14.45 z kaplicy cmentarnej na Juniko-  
wie.

W głębokim smutku i żalu pogrążona  
ZONA z RODZINĄ

Poznań, ul. Matejki 50. 28912g

Dnia 28 lipca 1968 r. zmarł po długich i cięż-  
kich cierpieniach, opatrzony Sakramentami  
św., nasz ukochany brat, szwagier i wujek,  
przeżywszy lat 62, śp.

### STANISŁAW BYTNER

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 31 bm.  
o godz. 14.15 z kaplicy cmentarza na Juniko-  
wie.

W głębokim smutku pogrążeni  
BRAT z ZONĄ i RODZINĄ

Poznań, ul. Sierakowska 30 m. 3. 28920g



## TEATR

### W POZNANIU

POLSKI, NOWY, OPERA I OPERETKA — nieczynne; MARCINEK — g. 11 „Teatrzyk Jeana”.

## KINA

### W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO Lech: remont, Polonia: „Bohaterowie Telemarku”, „Gorące lato”; KOSCIAN: „Kto chce zabić Jessi?”; LESZNO: „On nie chciał zabijać”; NOWY TOMYSL: „Wzgórze”. „Dzieci Don Kichota”; OBORNIKI: „Zosia”; SREM: nieczynne; SRODA: „Dziewczyna o zielonych oczach”; SZAMOTULY: „Wąta nić”; WAGROWIEC: „Więźniowie z Altony”; WRZESNIA: „Monsieur”.

### W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Wybrzeże Kości Słoniowej — Abidżan”.

## MUZEJA

Muzeum Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9—15.

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10—15.

Historii Ruchu Robotniczego (Stary Rynek — Odwach) — g. 10—18.

Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9—15.

Narodowe (Aleje Marcinkowskie 9) — g. 9—15.

Przyrodnicze (Świerczewskiego) — g. 9—15.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysław) — g. 10—15.

Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10—15.

Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11—18.

Muzeum w Rogalinie — g. 9—15.

Muzeum w Goluchowie — g. 10—15.

Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — g. 10—17.

## WYSTAWY

BWA (St. Rynek) — Prace M. Szczuki (1898—1927) oraz plakaty W. Swierze — g. 10—18.

Muzeum Narodowe — „Malarstwo M. Bacciarellego” — g. 9—15.

Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10—15.

Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „W 120 rocznicę Wiosny Ludów” — g. 10—18.

WOII (St. Rynek 10) — „Plakaty turystyczne” — (do 30 Dm.).

Klub MPiK (Ratajczaka 39) — Wystawa amatorskiego malarstwa i grafiki NRD — g. 10—20.

## RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17): 7.24 Mel. na dzień dobry; 9 Dla dzieci „Zabawy, zawody, wyprawy, przygody”; 9.20 Gra Repr. Ork. Dęta Pozn. Okr. Wojskowego; 9.40 Dla dzieci w wieku przedszkolnym „Urosła rzepka”; 10 „Przejaśnia się niebo” frag. pow. E. Paukszt; 10.20 Popularne suity komp. polskich; 10.50 „Technika na co dzień” aud. J. Mostowicz; 11 Polskie pieśni lud.; 11.20 Konc. Ork. Mandol. Łódz. Rozgl. FR; 12.10 „Koncert z polonezem”; 13 Śpiewa Darina Hanuhakowa-Kohutowa; 13.21 „Na swoją nutę”; 13.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 14 „Urząd” fragm. pow. T. Brezy; 14.20 Transm. rep. z Fest. Moniusz kowskiego w Kudowie 1968; 15.05 Parada zesp. rozr.; 15.30 Dla dzieci: „Piastowskie dziedzictwo”; 15.55 „Przeznaj zawsze ubezpieczony”; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 „Gorące rytmy”; 18.40 Muz. i Aktual.; 19.20 „Mój dom — moje osiedle” oprac. M. Slotwinski; 19.35 Hector Villa-Lobos; Bachianas Brasileiras Nr 8; 20.26 Kronika sport.; 20.40 Studio klasyczne „Sulkowski” słuch. wg dramatu S. Zeromskiego; 22.10 Aud. Red. Spół.; 22.20 Muz. tan.; 23.15 Z muz. francuskiej; 0.10 Prog. nocny i Rozgl. PR w Katowicach.

WIADOMOSCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 5.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz: 8.05 Po jednej piosence; 8.35 „Amerykańska działalność wywiadu amerykańskiego”; 9.05 Letnie krajoznawstwo w mel. i piosence; 9.35 Z życia Związku Radzieckiego; 9.55 Złoty Kodaly: Suita ork. z opery „Hary Janos”; 10.20 Chwila muz. 10.25 „Wdowa Greuze” frag. pow. L. Woźnickiej; 10.55 Wielkie formy wokalne-instrumentalne w twórc. Bacha i Martina; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Słuchacz pisze — my odpowiadamy; 13.25 „Wesłany” frag. pow. J. Prymianowskiego; 13.45 Konc. dla wczasowiczów; 15 „Marek Rejzen” aud. w oprac. O. Łady; 15.30 Polskie tańce lud.; 15.50 „Dziela zapomnianych mistrzów” fel. prof. A. Gleysztora; 17.10 „Wspomnienia starego radia”; 17.20 Utwory Mozarta i Beethovena; 17.50 Aud. społ. W. Gósczyńskiego; 18.10 „Moja wielka przygoda” — aud. turyst.-przyrodnicza; 18.30 „Reanimacja” aud. w oprac. E. Zusi; 18.45 Polska muz. lud.; 19.07 Alfabet ork. rozr.; 19.30 „Wieczór z nieznajomym” rep. K. Melion; 20 „Radiowe Stud-

# Konkurs dla wszystkich z wartościowymi nagrodami

# „Ochrona przeciwpożarowa obowiązkiem każdego obywatela”

Sceneria bywa zawsze taka sama. Ktoś pierwszy zobaczy wydobywające się kłęby dymu i języki ognia. Głośny krzyk — pali się! Rozlegają się sygnały alarmowe, biegają z wiadrami najbliżsi sąsiedzi, pędzą z rykiem syren wozy straży pożarnych. W zależności od gotowości służby przeciwpożarowej i jakości zabudowań, ogień pozostawia po sobie większe lub mniejsze spustoszenia. W roku ubiegłym zanotowano w naszym województwie (nie licząc Poznania) 1255 pożarów, które strawiły dobytek wartości 40,7 mln złotych.

Oto parę przykładów wziętych z protokołów straży pożarnych z pierwszego półrocza br.

19 lutego w Choczynie powiat Pleszew spłonęło 21 budynków krytych słomą. Przyczyną tragedii było prawdopodobnie samozapalenie niewłaściwie składowanych nawozów sztucznych. Straty około pół miliona zł.

13 marca w Gosławicach pod Koninem spaliło się 7 stodoł i 4 obory. Wartość strawionego przez żywioł majątku oszacowano na 120 tys. zł. Przyczyną pożaru była iskra z komina.

4 kwietnia we wsi Darys pow. Ostrowo spłonęły 3 budynki gospodarcze i 3 mieszkalne. I tutaj przyczyną pożaru była iskra z komina.

Niemal każdego dnia szalejący „czerwony kur” niweczy ludzki dorobek wielu lat i wypracowane przez nas wszystkich mienie państwowe. Największe straty ponosi rolnictwo. Na ponad 670 pożarów, jakie wydarzyły się w pierwszym półroczu br. blisko 500 wybuchło na wsi. Szczególnie zagrożenie pożarowe występuje zawsze w okresie letnim. Wystarczy mała isierka, by wyschnięte strzechy, słomiane stogi lub ściółka leśna buchnęły nagle wielkim płomieniem. A przecież stodoły i śpiżnice wypeł-

nione są zwykle o tym czasie zwiezionym z pola plonem.

Jak wykazują dochodzenia, prawie wszystkie pożary powstają na skutek nieostrożności lub bagatelizowania przepisów przeciwpożarowych. Przejrzałości w tym wypadku nigdy nie będzie zbyt wiele.

Celem przypomnienia mieszkańcom o konieczności przestrzegania „na co dzień” — w miejscu pracy, w domu, na obozie czy kolonii podstawowych zasad bezpieczeństwa pożarowego, redakcja „Głosu Wielkopolskiego” i Zarząd Okręgu Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych przy współudziale Oddziału Wojewódzkiego Państwowego Zakładu Ubezpieczeń — ogłaszają konkurs pod hasłem:

## „OCHRONA PRZECIWPÓŻAROWA — OBOWIĄZKIEM KAŻDEGO OBYWATELA”

Warunki konkursu:

1. Na zamieszczonym niżej kuponie konkursowym należy wypisać przy każdej literze oznaczającej rysunek, numer hasła z trzech zamieszczonych pod każdym obrazkiem najbardziej odpowiadającego rysunkowi.

2. Kupon po wycięciu należy nakleić na kartę pocztową umieszczając na niej równocześnie dokładny swój adres i wysłać w terminie do 15 sierpnia 1968 r. pod adresem: „Głos Wielkopolski” Poznań, ul. Grunwaldzka 19 z dopiskiem „Konkurs: Ochrona Przeciwpóżarowa”.

Kupony z trafnym rozwiązaniem wezmą udział w losowaniu nagród rzeczowych wartości:

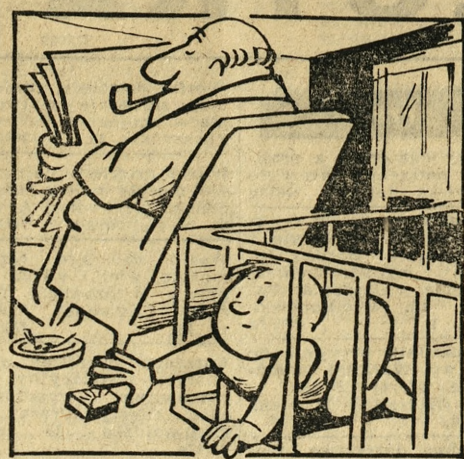
I nagroda 1 500 zł.

II nagroda 1 000 zł.

III nagroda 700 zł.

oraz 6 nagród pocieszenia po 300 zł.

Powyższe nagrody wręczone zostaną zwycięzcom konkursu w bonach towarowych do PDT.



A

1. Straże pożarne chronią życie i mienie obywateli.
2. Dzieci pozostawione bez opieki stają się sprawcami pożarów!
3. W każdej wsi dzieciniec!



C

1. Obywatelu! Przestrzegajcie przepisów przeciwpożarowych!
2. Uszkodzona instalacja elektryczna jest przyczyną pożaru!
3. Niewłaściwe obchodzenie się ze sprzętem elektrycznym — to często pożar!



E

1. Mniej pożarów — więcej szkół!
2. Nie rozpalaj ognisk w lesie bez zgody służby leśnej i zachowania warunków bezpieczeństwa przeciwpożarowego!
3. Nieostrożność w lesie — przyczyna pożaru!



B

1. Pracownicy fabryk i przedsiębiorstw — przestrzegajcie przepisów przeciwpożarowych!
2. Przepisy bhp chronią Twój zakład także przed pożarem!
3. Pożary są wrogiem naszego dobrobytu!



D

1. Jedna iskra może zniszczyć dorobek długich lat twojej pracy!
2. Nieszczelny komin to siedlisko czerwonego kurala!
3. Iskra z komina — pożaru przyczyna!



F

1. Członkowie OSP stoją na straży bezpieczeństwa przeciwpożarowego!
2. W każdej wsi i w każdym zakładzie drużyna OSP!
3. Dziewczeta wstępujcie w szeregi młodzieżowych i harcerskich drużyn pożarniczych!

## KUPON KONKURSOWY

„Ochrona Przeciwpóżarowa obowiązkiem każdego obywatela”

|     |                          |
|-----|--------------------------|
| A — | <input type="checkbox"/> |
| B — | <input type="checkbox"/> |
| C — | <input type="checkbox"/> |
| D — | <input type="checkbox"/> |
| E — | <input type="checkbox"/> |
| F — | <input type="checkbox"/> |

„Przestrzeganie przepisów przeciwpożarowych oraz ubezpieczenie w PZU uchroni Twój dom i mienie przed klęską pożaru i stratami”.

dio Piosenki”; 20.25 „Znaczy kapitan” odc. 9 pow. K. Borchardta; 20.34 Gra Ork. PR pod dyr. S. Rachonia; 21.31 „Zbigniew Turski — laureat nagrody państwowej”; 22.25 Konc. z nagrań Ork. Symf. w Chełand; 23.15 „Przegląd i poglądy”; 23.25 Muz. tan.

WIADOMOSCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

PROGRAM III: na UKF 66.62 MHz: 17.05 Piosenki — mistrzów piosenki; 17.30 „Grek szuka Greczynki” odc. 8 pow. F. Dürrenmatta; 17.40 Mel. o miastach; 18 Ekspresem przez świat; 18.05 Tylko dla odważnych — aud. rozr.; 18.25 Francois Couperin — Suita taneczna — gra ork. „Philharmonia” pod dyr. A. Rodzińskiego; 18.45 Swinujące małżeństwo — W. Warska — A. Kurylewicz; 19 Mała encyklopedia wielkiego dramatu — Carlo Gozzi; 19.30 W rytmie dixie; 19.50 Śladami bohaterów Trylogii; 20 Kieleckie abecadło turyst.; 20.20 „Nowe, nowsze, najnowsze”; 21 Od zachodu do wschodu słońca; 21.20 Piórkami ibisa — fel. muzyczny; 21.40 Barnaba, czyli dialogi platonizujące — aud. J. Kofty i A. Kreczmara; 21.50 Opera tygodnia — Giuseppe Verdi „Trubadur”; 22.07 Gwiezda siedmiu wieczorów — Gianni Morandi; 22.15 Co wieczór powieść — 9 odc. „Potop”; 22.45 Piosenki z dreszczówkami; 23.05 „Muzyka nocy” — konc. rozr.; 23.50 Na dobranoc gra Errol Garner.

## TELEWIZJA

10—11.15 — „Głos ma prokuratora” — fab. film polski; 16.55 — Dziennik; 17.05 — Teleferie; „Turniej Złotej Zyraty”; „Wtorko we Towarzystwo Nieprzemakalnych” film z serii „Znak Zorro” — odc. IX; 18.20 — Rozmowy o zmierzchu; 18.35 — Niedziela na wsi”; z cyklu: „7 milionów młodych”; 18.50 — „Bronimy bramki”; 19.20 — „Dobranoc i dziennik”; 20.05 — „Lat 20 miał mój dziad”; — montaż operetkowy; 20.50 — Kontakt; 21.20 — „Głos ma prokuratora” film; 22.35 — Dziennik.

SRODA — 10—11.25 — „Tak blisko nieba” — fab. film CSRS; 16.55 — Wiadomości; 17 — „Ula i świat”; — dla dzieci „Sajmonowa Templerowa” (powt.); 17.25 — Polska Kronika Filmowa; 17.35 — Nie tylko dla pań; 17.55 — Wagon dźwięku”; — program wiejski; 18.10 — „Wszystkie TV”; 18.50 — „Jazz nad Odrą”; — impreza finałowa Wrocławskiego Festiwalu „Jazz nad Odrą 68 r.”; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — Historia bez patyny”; 20.35 — Estrada literacka — „Śpiew z pożogi”; Wykonawcy: aktorzy scen warszawskich; 21.15 Światowid; 21.45 — „Dowód rzeczowy” — film z serii „Alfred Hitchcock przedstawia”; 22.35 — Dziennik.

TV zastrzega prawo do zmian.

## Nad Jeziorem Skockim

## Obóz wypoczynkowy poznańskich kolejarzy

W malowniczym zakątku nad Jeziorem Skockim, rozlokowany jest corocznie obóz wypoczynkowy poznańskich Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego. Kolejarze zakupili na własność kilka hektarów nieużytków nadających się na ośrodek wypoczynkowy. Teren ma jedno wielkie udogodnienie, mianowicie doskonałą w smaku wodę ze źródła naturalnego. Woda jest ujęta w rurę odpływową i corocznie badana pod względem chemicznym i bakteriologicznym. Ocena od 9 lat brzmi jednakowo: „woda zdatna do picia i potrzeb go spódarczych”.

Obóz wypoczynkowy może jednorazowo pomieścić 100 osób w 28 namiotach, przeważnie czterooosobowych. Wewnątrz namiotów są wygodne łóżka typu turystycznego z materacami. Zjeżdżają tu całe rodziny. Obok ludzi w wieku dojrzłym jest sporo młodzieży

oraz dzieci. Tegoroczny sezon wypoczynkowy rozpoczął się 15 czerwca i potrwa do 30 sierpnia. Wszystkie namioty są stale zajęte. Opłaty za 14-dniowy pobyt na obozie są nimalne — 10 zł od osoby, członka Związku Zawodowego. Kierownikiem ośrodka jest Edmund Jaśkowiak, urzędujący w wysłużonym wagonie kolejowym. Z wyżywieniem kierownictwo nie ma kłopotów, gdyż

wszyscy uczestnicy obozu sami gotują. W tym celu w otwartym baraku stoi duży piec opalany węglem, gdzie na płycie kuchennej jest sporo miejsca równocześnie dla kilku kucharek.

Jeziorek daje dużo atrakcji nie tylko wędkarzom. Jest kąpielisko ogrodzone z kołem rantkowym. W pobliskim lesie w czasie upałów można szukać chłodu. Jest także boisko do siatkówki, gdzie młodzież i starsi uczestnicy mogą uprawiać gry sportowe.

Opiekę lekarską nad uczestnikami rozciąga lekarz PKP w Skokach Tadeusz Bielecki. (kdw)

## Chemia przeciwko słońcu i chwastom

Głównym dyspozytorem preparatów typu DDT na powiat szamotulski jest PZGS „Samo pomoc Chłopska” w Szamotułach. Dotychczas rozprawdano do 110 ton środków owadobójczych: 17 ton do oprysku, 35 ton chwastobójczych. W lipcu obserwuje się dużą sprzedaż tych środków, szczególnie przeciwko słońcu, która w tym

roku masowo wyległa na ziemniaki.

W powiecie sieje się kwalifikowany len nasienny; dla tej uprawy PZGS zaopatrzył się bezpośrednio w zakładzie w Scharzynie w potrzebne środki chwastobójcze.

Magazyn PZGS posiada wystarczającą ilość preparatów chemicznych na prowadzenie zabiegów w sierpniu (mr)